

Blisko 15,5 mln złotych wyłożą Żory na duże inwestycje sportowe **str. 4**



FOT. UM ŻORY

Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. 80 procent urzędów do wymiany – **str. 9**

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek
28.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 98 (24 550)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

„Bumar Łabędy” uruchamia nowoczesną linię produkcję czołgów **str. 3**



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki **str. 7**

Kanclerz Niemiec: Irańczycy są silniejsi, niż sądzono **str. 8**



FOT. PAP/EPA



FOT. SYLWIA DĄBROWA

KANCELARIA PREZYDENTA RP
Tragicznie zmarły poseł odznaczony

Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła na Sejm Łukasza Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W ubiegłym tygodniu adwokat Katarzyna Topczewska informowała o złożeniu wniosku o odznaczenie - w imieniu 26 organizacji zajmujących się ochroną zwierząt i ludzi wspierających działania śp. Łukasza Litewki. **AB**

WOKÓŁ AFERY KORUPCYJNEJ SĄD ODDALIŁ ZAŻALENIE KRZYSZTOFA MATYJASZCZYKA

Prezydent Częstochowy nadal nie może sprawować urzędu

Piotr Ciastek, Marcin Śliwa
Częstochowa

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód rozpatrzył wczoraj (27 kwietnia) zażalenie dotyczące środków zapobiegawczych wobec prezydenta Częstochowy. Zażalenie złożył adwokat prezydenta.

W Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód rozpatrywano wczoraj zażalenie dotyczące środków zapobiegawczych zastosowanych wobec prezydenta Częstochowy. Sąd oddalił zażalenie.

- Będziemy podejmowali dalsze czynności celem obrony, natomiast na tę chwilę oba zaskarżone postanowienia są w mocy - mówi mecenas Krzysztof Hop.

Nie wiadomo jeszcze, jak długo prokuratura będzie stosować środki zapobiegawcze. Przypomnijmy, że prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk



FOT. LUCYNA NENOW

Krzysztof Matyjaszczyk w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód

został zatrzymany 25 lutego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w śledztwie śląskiego Wydziału Prokuratury Krajowej. Wcześniej zarzuty usłyszała

już kilkanaście osób, w tym samorządowcy. Śledczy przedstawili mu dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy przyjęcia co najmniej 40 tys. zł w zamian za zmiany

w budżecie miasta, które miały sprzyjać jednemu z przedsiębiorców. Drugi obejmuje przyjęcie korzyści majątkowych od wielu osób na łączną kwotę nie mniejszą niż 129 tys. zł.

Prokuratura wniosła o areszt, jednak sąd zdecydował o zastosowaniu środków wolnościowych. To m.in. poręczenie majątkowe w wysokości 200 tys. zł, zakaz przebywania w Urzędzie Miasta oraz zakaz wykonywania obowiązków służbowych.

Wkrótce po ogłoszeniu sankcji dla prezydenta jego obrońca zaskarżył decyzję prokuratury na środki zapobiegawcze. Po zatrzymaniu i wyjściu na wolność za poręczeniem majątkowym Krzysztof Matyjaszczyk opublikował oświadczenie w mediach społecznościowych. Zapewnił w nim, że jest niewinny.

Obowiązki prezydenta miasta przejął jego pierwszy zastępca Zdzisław Wolski.

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



REKLAMA

0011515429



Województwo
Śląskie

Śląskie.
DLA KOBIECY



KATARZYNA

DOWBOR

SZCZERZE
O KOBIECOŚCI I SILE

- nie przegap tego wydarzenia! Zapisz się już dziś
5 maja godzina 18.00 Muzeum Śląskie
na wydarzenie zaprasza
Marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa



Jutro w naszej gazecie Strona zdrowia

● W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary ● Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to możliwe. Polecamy siedem uzdrowisk na Węgrzech

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskappress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. SZPITAL SPECJALISTYCZNY W CHORZOWIE

ASP i szpital w Chorzowie łączą siły

Sztuka jako wsparcie terapii psychiatrycznej

oprac. R. K. Lewandowski
Katowice, Chorzów

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Szpital Specjalistyczny w Chorzowie rozpoczęły wspólną inicjatywę łączącą edukację artystyczną z działaniami terapeutycznymi.

Projekt ma na celu opracowanie nowej formuły pedagogicznej opartej na praktyce społecznej i bezpośrednim kontakcie studentów z pacjentami.

Współpraca zainaugurowana została cyklem warsztatów na Oddziale Dziennym Psychiatrycznym. Pod opieką pedagogów z ASP oraz personelu medycznego, uczestnicy zajęć - studenci oraz pacjenci - tworzyli wspólne dzieła wielkoformatowe.

Praca odbywa się przy użyciu różnorodnych narzędzi, takich jak tusze, farby plakatowe i kredki, a jej celem jest stworzenie plastycznej „mapy obserwacji”, łączącej percepcję otoczenia z analizą stanów wewnętrznych. Zajęcia odbywają się w parku przy szpitalu.

- Dla mnie od lat sztuka, miejsce na sztukę jest wszędzie i w zasadzie właśnie tego typu instytucje jak szpital są znakomitą przestrzenią do eksploracji, do tego, aby dzielić się pewnymi spostrzeżeniami, refleksjami doświadczeniami poprzez narzędzia sztuki - powiedziała koordynatorka zajęć prof. Jolanta Jastrząb z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Dodała, że dla studentów jest to doświadczenie sztuki w realnym działaniu, które przestaje być jedynie pracą do szuflady, a staje się skutecznym

nym narzędziem poprawiającym jakość życia innych osób.

Strona medyczna przedsięwzięcia wskazuje na wymierne korzyści kliniczne płynące z nowej formy zajęć.

- To zupełnie nowa jakość, jeśli chodzi o terapię. Uzupełnia doskonale wszystkie klasyczne działania terapeutyczne i już po pierwszych zajęciach reakcje pacjentów były pozytywne. Ważne, że zaplanowane zostały cały cykl spotkań bo wiele osób już pyta o możliwość uczestnictwa w spotkaniach artystycznych - podkreślił dr Michał Opielka, psychiatra ze Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie.

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie, Edyta Taracha-Szewczyk, wskazała na konieczność stałego wzbogacania oferty terapeutycznej w obliczu rosnącej skali potrzeb. Obecnie pod opieką Centrum Zdrowia Psychicznego w tej placówce jest 2302 pacjentów. W ramach samego Oddziału Dziennego funkcjonują trzy grupy terapeutyczne dla 42 osób, natomiast uruchomiona w grudniu 2024 roku Poradnia Zdrowia Psychicznego realizuje średnio 1200 wizyt miesięcznie.

Docelowym założeniem współpracy jest upowszechnienie modelu dydaktycznego, który uwzględni sprawczość studentów oraz wiedzę powstającą w trakcie bezpośrednich interakcji społecznych. Inicjatywa ta ma udowodnić, że przestrzeń szpitalna jest właściwym miejscem dla profesjonalnej eksploracji artystycznej, niosącej za sobą skutki terapeutyczne. (PAP)

Ręcznie robione koronki ozdobiły park

Magdalena Nowacka-Goik
Bytom

Jeśli chcecie wybrać się na spacer i zobaczyć coś niespotykanego, zajrzyjcie do Parku w Bytomiu-Miechowicach, tam gdzie mieści się Pałac Tiele-Wincklerów.

Kto pamięta okrągłe serwety, zdobiące stół babci? A może do tej pory ktoś ma takie w domu? Teraz można je zobaczyć podczas spaceru w Bytomiu, a dokładnie w Parku w Miechowicach. Wszystkie zostały wykonane ręcznie i prezentują się naprawdę zjawiskowo. Pergola rozkwitła tysiącem kolorów. A to wszystko dzięki osobom z Kółka Szydełkowego w Pałacu w Miechowicach. To oddolny projekt, podczas któ-

rego panie wykonywały mandale nawiązujące do tradycyjnych serwet, które kiedyś zdobiły wszystkie śląskie stoły. Kolorowe zdobią pergolę, białe można natomiast zobaczyć rozwieszane przy samym pałacu.

A czym jest sama mandala? To słowo pochodzące z sanskrytu, które oznacza „koło”. Zasadniczo więc mandala jest okrągłym wzorem, symbolizującym jedność, całość oraz zrównoważoną strukturę. Dla wielu osób to jednak przede wszystkim piękny wzór, który często zdobił białą stolową.

Park usytuowany jest w Miechowicach, pomiędzy ulicami Racjonalizatorów, Frenzla, Dzierżonia a ogródkami działkowymi. Dendroflora parku tworzą 53 gatunki drzew i krzewów, wśród



FOT. MAGDALENA NOWACKA-GOIK

Ręcznie wykonane serwety prezentują się zjawiskowo

których przeważają siedliskowe i introdukowane egzotyczne gatunki, takie jak: platan klonolistny o obwodzie pnia 472cm, usytuowany obok ruin pałacu, uznany w 1973r. za pomnik przy-

rody. W części przylegającej do ogródków działkowych dominują takie gatunki jak: klon pospolity, jawor, dąb i lipa, które tworzą tam znacznie młodszy drzewostan.

Czereśniowa aleja wiodąca na Górę Świętej Anny. Magia!

Marlena Polok-Kin
m.polok@dz.com.pl

Czereśniowa aleja, wiodąca na Górę Świętej Anny, to fenomen. Zachwyca i staje się bohaterką licznych fotograficznych sesji.

Zdjęcia Grzegorz Oźga są jednymi z najpiękniejszych - i zachęcają do magicznej wyprawy. Oddajmy głos autorowi zdjęć. Nie tylko w niezwykły sposób uchwycił te chwile w kadrze, ale i magicznie o nich pisze na swoim FB:

„Białe drzewa rozsypują się po wzgórzach jak cichy śnieg, który tym razem nie chłodzi, lecz



FOT. GRZEGORZ OZGA

Kwitnące drzewa co roku ściągają wielu odwiedzających i uwieczniających w kadrze to wiosenne zjawisko

pachnie. Powietrze staje się miękkie, pełne delikatnego zapachu kwiatów i wilgotnej ziemi. Między alejkami sadu światło prze-

chodzi przez płatki, tworząc coś na kształt wiosennego półmroku – jasnego, ale spokojnego. Ludzie przyjeżdżają tu nie tylko po zdję-

cia. Przyjeżdżają, żeby na chwilę zwolnić.

Bo kwitnące czereśnie nie trwają długo. Może tydzień, może dwa – zależnie od pogody. I właśnie ta ulotność sprawia, że wszystko wydaje się ważniejsze: cisza, wiatr poruszający gałęziami, kroki na trawie. Na Górze Świętej Anny wiosna nie przychodzi gwałtownie. Ona się pojawia – i przez moment wygląda jak coś, co łatwo przeoczyć, jeśli się nie zatrzymasz. A potem znika.” - takim wpisem Grzegorz Oźga opatrzył galerię swoich zdjęć. I to już rzeczywiście ostatnie chwile, by zanurzyć się w tej magicznej krainie. Bo czereśniowe drzewa już przekwitają.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1789

W pobliżu archipelagu Wysp Przyjacielskich (Tonga) doszło do buntu załogi brytyjskiego okrętu HMS Bounty, co uwieczniono w kilku filmach fabularnych.

1920

Powstał pierwszy polski Port Wojenny w Pucku, którego struktury przeniesiono później do Gdyni. Dowódcą został płk marynarki Witold Panasewicz.

1990

Weszła w życie ustawa znosząca obchodzone 22 lipca Narodowe Święto Odrodzenia Polski, a przywracająca Święto Narodowe Trzeciego Maja.

2001

Amerykański miliardier Dennis Tito został 1. turystą kosmicznym – jako członek załogi statku Sojuz TM-32. Spędził na orbicie 7 dni, 22 godz. i 4 min. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
p.osadnik@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Patryk Osadnik
728 941 316

Bumar-Łabędy wraca do produkcji czołgów

oprac. Arkadiusz Biernat
Gliwice

Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy w Gliwicach uruchomią nowoczesną linię produkcyjną czołgów K2PL.

Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy w Gliwicach uruchomią nowoczesną linię produkcyjną czołgów K2PL. W siedzibie Polskiej Grupy Zbrojeniowej podpisano umowę podwykonawczą z Hyundai Rotem Company z Korei Południowej. To kolejny etap procesu tworzenia kompleksowego zaplecza produkcyjnego, obsługowo-serwisowego, logistycznego oraz szkoleniowego dla czołgów podstawowych rodziny K2. Druga umowa, która została wczoraj podpisana, obejmuje wsparcie serwisowe dla czołgów K2GF. W realizację zastosowań polskich rozwiązań w czołgach K2PL i pojazdach towarzyszących będą zaangażowane dwie spółki - PCO S.A. i Wojskowe Zakłady Elektroniczne S.A., wchodzące w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Umowy dostawy pomiędzy



Prezes Bumar-Łabędy Monika Kruczek podczas podpisania umowy z partnerami z Korei Południowej

tymi firmami podpisano również 27 kwietnia w siedzibie PGZ w Warszawie.

Na nową ścieżkę rozwoju Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy S.A. wkroczyły 1 sierpnia 2025 r., kiedy w Gliwicach podpisano z przedstawicielami Republiki Korei umowę wykonawczą na dostawę nowoczesnych pojazdów pancernych dla Wojska Polskiego. Będzie to 180 czołgów K2, spośród których 116 zostanie dostarczonych w latach 2026-2027, a 64 w latach 2028-2030. Zgodnie z umową, produkcja 61 czołgów K2PL realizowana będzie w Zakładach Mechanicznych Bumar-Ła-

będy. Pierwsze trzy egzemplarze czołgów K2PL zostaną wyprodukowane w zakładach Hyundai Rotem Company w Korei Południowej. Poza czołgami, Siły Zbrojne RP otrzymają również 81 pojazdów towarzyszących na podwoziu K2. Do prac projektowych nad nimi zostaną włączone spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w tym OBRUM i ZM Bumar-Łabędy S.A. Umowa zakłada pozyskanie 31 wozów zabezpieczenia technicznego, 25 wozów inżynierskich i 25 mostów towarzyszących. Ich dostawa przewidziana została na lata 2029-2031.

REKLAMA

0011516046

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o tragicznej śmierci

Posła na Sejm RP
Łukasza Litewki

Był osobą, która zawsze stawiała na pomoc drugiemu człowiekowi, szczególnie tym najbardziej potrzebującym. Swoją empatią, zaangażowaniem i dobrym sercem pozostawił po sobie ślad, którego nie da się zapomnieć. Rodzinie oraz Bliskim składamy szczerze wyrazy współczucia i najszczerze kondolencje.

Zarząd Województwa Śląskiego
oraz
Sejmik Województwa Śląskiego

0011515592

Z bólem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci



Posła na Sejm X kadencji

Łukasza Litewki

Kochał przyrodę, kochał ludzi, kochał życie. Nie umiał przejść obojętnie, gdy widział czyjąś krzywdę.

Pomagał sam, otwierał serca innych, by też pomagali.

Żegnaj!

Rodzinie i Bliskim

składam serdeczne wyrazy współczucia.



Marszałek Sejmu
Włodzimierz Czarzasty

INWESTYCJE POWSTAJE HALA DO TENISA ZIEMNEGO ORAZ NOWE LODOWISKO I CENTRUM WSPINACZKOWE

W Żorach zbudują wyjątkowy obiekt

Ireneusz Stajer
Żory

Żory wyłożą blisko 15,5 mln złotych na duże inwestycje sportowe.

W sąsiedztwie Parku Rozrywki Twinpigs jest budowany obiekt wielofunkcyjny - zimą lodowisko, latem boisko do piłki ręcznej, siatkówki czy koszykówki oraz tor rolkowy. Obok Hali Widowiskowo-Sportowej powstaje kompleks kortów tenisowych pod dachem.

Nowe lodowisko i centrum wspinaczkowe w Żorach to całoroczna przestrzeń sportu i rekreacji. Obiekt powstaje przy „wiślanie” (DK 81) koło Centrum Rozrywki Twinpigs.

Budynek będzie pełnił różne funkcje w zależności od pory roku - od października do kwietnia stanie się pełnowymiarowym, krytym lodowiskiem, natomiast w cieplejszych miesiącach zamieni się w boisko wielofunkcyjne oraz tor rolkowy. Dzięki temu obiekt będzie wykorzystywany przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych - informuje ratusz.

Szczególnym elementem będzie całoroczna ścianka wspinaczkowa zlokalizowana we wschodniej części hali. To propozycja zarówno dla początkujących, jak i bardziej zaawansowanych użytkowników, która poszerzy ofertę sportową miasta o dynamicznie rozwijającą się dyscyplinę.

Wejście do budynku zaplanowano od strony południowej, gdzie znajdzie się przestronny hol stanowiący centralny punkt komunikacyjny obiektu. To właśnie tutaj zlokalizowane będą kasy oraz bramki wejściowe prowadzące do poszczególnych stref. Układ funkcjonalny został zaprojektowany z myślą o wygodzie użytkowników - z holu będzie można łatwo dostać się do wypożyczalni i serwisu żyżew, magazynu sprzętu wspinaczkowego, a także do toalet, pokoju urodzinowego, biura oraz zaplecza pracowniczego - wylicza urząd miasta.

Obiekt zostanie w pełni dostosowany do potrzeb różnych grup użytkowników. Zarówno toalety, jak i szatnie zaplanowano z podziałem na damskie, męskie oraz



Tak będzie wyglądał obiekt wielofunkcyjny z lodowiskiem i całoroczną ścianą wspinaczkową

dla osób z niepełnosprawnością, co zapewni komfort i dostępność dla wszystkich odwiedzających. Dodatkowo przewidziano specjalne przejścia przez bramki elektroniczne prowadzące bezpośrednio na płytę lodowiska lub do strefy wspinaczkowej.

Ważnym elementem projektu jest także rozbudowane zaplecze techniczne i obsługowe. W południowo-zachodniej części budynku znajdują się pomieszczenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania obiektu,

w tym pokój socjalny z toaletą dla pracowników, pomieszczenie porządkowe, węzeł cieplny, garaż dla rolby oraz magazyn sprzętu sportowego. Nie zabraknie również zespołu toalet dostępnych bezpośrednio z płyty lodowiska oraz pokoju pierwszej pomocy.

Sama płyta lodowiska została zaprojektowana w sposób umożliwiający jej szybkie przekształcenie w przestrzeń do in-

nych aktywności. W podłożu zamontowane zostaną specjalne tuleje pozwalające na instalację bramek do piłki ręcznej, słupków do siatkówki czy tenisa ziemnego oraz konstrukcji do koszykówki. Całość zostanie pokryta modułową podłogą polipropylenową, przystosowaną do intensywnego użytkowania jako boisko wielofunkcyjne - zaznacza żorski ratusz.

Obiekt będzie miał imponujące parametry - powierzchnia zabudowy wyniesie ponad 1800 m kw, a kubatura przekroczy 25 tysięcy metrów sześciennych. Budynek osiągnie wysokość blisko 18 metrów i będzie obiektem jednokondygnacyjnym o charakterze średniowysokim. Wokół lodowiska zamontowane zostaną profesjonalne bandy wykonane ze stali ocynkowanej, wyposażone w bramę wjazdową dla rolby oraz furtki dla użytkowników.

Całkowita wartość projektu pn. „Budowa zadaszzonego lodowiska przy ul. Katowickiej w Żorach” wynosi 12,3 mln zł, z czego dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wy-

nosi 5 mln zł, a wkład własny Żor to 7,3 mln zł.

O budowie hali tenisowej w Żorach mówiło się od dawna. Planowano, że powstanie na terenie Parku Cegielnia. Teraz pomysł materializuje na naszych oczach. Inwestycja powstaje w miejscu, gdzie kiedyś działało sezonowe lodowisko.

Projekt Żorska Akademia Tenisa obejmie budowę hali do tenisa ziemnego wraz z zapleczem szatniowym. Jest współfinansowany z budżetu województwa śląskiego oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki. Całkowita wartość inwestycji przekracza 5,1 mln zł.

Docelowo powstaną trzy kryte korty tenisowe w hali o konstrukcji stalowej z dachem łukowym. Integralną częścią obiektu będzie budynek zaplecza, obejmujący m.in. dwie szatnie dla zawodników z węzłami sanitarnymi, ogólnodostępne toalety, pomieszczenia biurowe, punkt medyczny, a także magazyn i zaplecze techniczne. Nowa hala tenisowa będzie przystosowana do całorocznego użytkowania.

REKLAMA

0211508092

Radioterapia precyzyjna: jak nowoczesne technologie zmieniają leczenie raka

- rozmowa z dr n. med. Robertem Kwiatkowskim, kierownikiem Zakładu Radioterapii Katowickiego Centrum Onkologii

Jaką rolę odgrywa dziś radioterapia w nowoczesnym leczeniu onkologicznym i u których pacjentów jest kluczowym elementem terapii?

Radioterapia - obok chirurgii - jest jedną z podstawowych metod leczenia nowotworów litych. Szacuje się, że ponad 50% pacjentów onkologicznych na pewnym etapie choroby wymaga jej zastosowania. Może być stosowana jako leczenie samodzielne, przedoperacyjne, uzupełniające po zabiegu chirurgicznym, a także w skojarzeniu z chemioterapią czy immunoterapią. Wykorzystujemy ją również w leczeniu choroby oligometastatycznej, czyli przy pojedynczych przerzutach, oraz w terapii paliatywnej.

Jej rola jest szczególnie istotna w nowotworach głowy i szyi - m.in. w rakach nosowej części gardła czy gardła środkowego - a także w miejscowo zaawansowanym raku płuca (III stopień) oraz w leczeniu raka szyjki macicy od stopnia IB do IVA, gdzie często stanowi podstawową metodę terapeutyczną.

Na czym polega przewaga nowoczesnej radioterapii nad starszymi metodami napromieniania?

Podstawowa idea radioterapii pozostaje niezmienna: podać wysoką dawkę promieniowania w obszarze guza, jednocześnie maksymalnie chroniąc otaczające zdrowe tkanki. Postęp dokonał się jednak w narzędziach, które to umożliwiają.

Dzisiaj kluczową rolę odgrywają rozwój fizyki, matematyki, informatyki oraz technik obrazowania. Planowanie leczenia opiera się na tomografii komputerowej, ale coraz częściej wykorzystujemy także PET i rezonans magnetyczny, co pozwala znacznie precyzyjniej określić obszar napromieniania. W przypadku raka płuca wprowadzenie PET zmieniło objętość napromieniania nawet o 20-40%, ponieważ nie każda widoczna zmiana jest tkanką nowotworową - część może stanowić np. stan zapalny.

Zmieniła się także technika podawania dawki. Dawniej stosowano statyczne pola i indywidualne osłony, dziś korzystamy z zaawansowanych kolimatorów listkowych o bardzo dużej precyzji oraz technik dynamicznych, takich jak radioterapia

łukowa. Pozwalają one skupić wiązkę dokładnie w zaplanowanym miejscu (izocentrum), a nawet w kilku punktach jednocześnie, co zwiększa skuteczność i bezpieczeństwo leczenia.

Co wpłynęło na poprawę jakości i skuteczności radioterapii?

Ogromne znaczenie miało udoskonalenie metod obrazowania oraz pozycjonowania pacjenta. W przeszłości stosowano maski termoplastyczne, które tylko częściowo ograniczały ruch - pacjent mógł się w nich minimalnie przemieszczać, a zmiany masy ciała nie zawsze były wychwytywane.

Obecnie wykorzystujemy systemy powierzchniowego skanowania ciała, które zapisują dokładny obrys pacjenta. Dzięki temu chory może odtworzyć właściwą pozycję przy każdym napromienianiu, co znacząco poprawia powtarzalność. Dodatkowo przed każdą frakcją wykonujemy stożkową tomografię komputerową, oceniając zarówno obrys zewnętrzny, jak i położenie narządów wewnętrznych - np. wypełnienie pęcherza czy odbytnicy. Dawka jest podawana tylko wtedy, gdy parametry odpowiadają tym z planu leczenia.

To zasadnicza zmiana - dziś dokładnie wiemy, w co celujemy. W przeszłości opieraliśmy się głównie na strukturach kostnych i założeniu, że warunki anatomiczne pozostają niezmiennie przez cały okres leczenia, co nie zawsze było prawdą.

Jakie znaczenie ma precyzja planowania leczenia dla skuteczności i bezpieczeństwa radioterapii? Precyzyjne planowanie przyniosło przełom w wynikach leczenia. Dobrym przykładem jest rak szyjki macicy - przez dziesięciolecia wyniki terapii pozostawały na podobnym poziomie, a wprowadzenie chemioterapii poprawiło je jedynie o około 5%.

Dopiero zastosowanie planowania opartego na rezonansie magnetycznym oraz obrazowania w trakcie brachyterapii umożliwiło zwiększenie dawki w obszarze guza przy jednoczesnym ograniczeniu napromieniania narządów krytycznych. Efekt to poprawa wyleczalności miejscowej o 15-22% oraz nawet dwu- lub trzykrotne zmniejszenie liczby powikłań.

Jakie są dziś największe wyzwania związane z dostępnością i skutecznością radioterapii w Polsce?

Pod względem wyposażenia i kadry systematycznie nadrabiamy zaległości - jeszcze 25 lat temu wyraźnie odstawałyśmy od światowych standardów, dziś w wielu obszarach jesteśmy na bardzo dobrym poziomie, a miejscami nawet w czołówce, np. w brachyterapii.

Wyzwania dotyczą obecnie głównie zasobów kadrowych oraz edukacji - to obszary, które wymagają dalszego rozwoju, aby w pełni wykorzystać potencjał dostępnych technologii.

W jaki sposób inwestycje w nowoczesny sprzęt, finansowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy, wpłyną na możliwości leczenia pacjentów w Katowickim Centrum Onkologii?

Nowoczesne technologie, takie jak radioterapia adaptacyjna czy systemy do brachyterapii HDR, znacząco zmieniają sposób leczenia. W klasycznym podejściu plan terapii tworzo-

no na podstawie jednej tomografii, zakładając stałe warunki anatomiczne - np. stałe wypełnienie pęcherza i odbytnicy.

Radioterapia adaptacyjna pozwala natomiast na dostosowanie planu leczenia do aktualnej anatomii pacjenta przed każdą frakcją. Po wykonaniu tomografii komputerowej możemy na bieżąco modyfikować obszary napromieniania, tak aby precyzyjnie trafić w guz i jednocześnie chronić zdrowe tkanki.

Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza u pacjentów, którzy nie są w stanie utrzymać powtarzalnych warunków - np. osób starszych. W przypadku raka pęcherza wielu pacjentów w wieku 80+ nie kwalifikowało się wcześniej do leczenia radykalnego i otrzymywało jedynie terapię paliatywną. Dziś, dzięki możliwości bieżącej kontroli i adaptacji leczenia, możemy zaofiarować im skuteczną terapię radykalną, o ile pozwala na to ich stan ogólny.

To pokazuje, jak bardzo nowoczesny sprzęt i technologie przekładają się na realne zwiększenie dostępności skutecznego leczenia.



KATOWICKIE CENTRUM ONKOLOGII



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

REALIZUJE PROJEKT PN:
„Podniesienie jakości i dostępności do procedur onkologicznych poprzez zakup sprzętu medycznego oraz rozbudowę Poradni Onkologicznej w Katowickim Centrum Onkologii”

Projekt jest współfinansowany ze środków:

Całkowita wartość projektu:
63 707 879 zł

- Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (NextGenerationEU): **55 404 839 zł**
- budżetu Województwa Śląskiego: **6 255 887 zł**
- środków własnych Katowickiego Centrum Onkologii: **2 047 153 zł**



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Województwo
Śląskie

ZABYTKI BĘDĄ AUDIOPRZEWODNIKI, NOWA ILUMINACJA I WIELE INTERESUJĄCYCH NOWOŚCI

8 milionów na będziński zamek

Piotr Sobierajski
Będzin

Królewski zamek w Będzinie przeszedł ostatnio dość gruntowną modernizację, ale okazuje się, że to nie koniec. Na horyzoncie pojawił się właśnie ogromny projekt za ponad 8 milionów złotych.

Ważnym krokiem w rozwoju turystycznym i kulturalnym Będzina oraz promocji miasta w regionie jest przygotowanie projektu nowoczesnej i atrakcyjnej oferty turystycznej największej atrakcji miasta, czyli będzińskiego zamku. W jej ramach ma się znaleźć między innymi nowa wystawa historyczna, system audioprzewodników, elementy wirtualnego zwiedzania czy nowa iluminacja murów, dzięki której zamek będzie zachwycał także po zmroku.

Szacowana wartość tego ogromnego projektu to około 8,5 mln zł, z czego ponad 4,3 mln zł miasto chce pozyskać z Funduszy Europejskich.

- W marcu złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego



FOT. LUCYNA NENOW

Zamek w Będzinie to jedna z największych atrakcji Będzina i Zagłębia. Ostatnio odnowione zostały zamkowe mury, a kolejną część prac zaplanowano na ten rok

o dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Śląskiego na rozwój oferty kulturalno-turystycznej regionu.

Projekt ma na celu przekształcenie zamku oraz terenu wokół niego w nowoczesny i markowy produkt turystyczny, który stanie się kluczowym punktem na mapie kulturalnej województwa -

mówi Łukasz Dytko, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Będzinie.

Termin rozstrzygnięcia naboru przypadnie na trzeci kwartał bieżącego roku. Planowane prace rozpoczną się w pierwszej połowie 2027, a zakończenie całego projektu nastąpi w grudniu 2028 roku.

- Dodatkowo pozyskaliśmy 900 000 zł ze środków ministerstwa, tak więc kolejny etap remontu murów rozpocznie się jeszcze w tym roku - podkreśla Łukasz Dytko.

Tymczasem już wkrótce znów będzie można zajrzeć do będzińskich podziemi. Zostaną ponownie otwarte dla

mieszkańców 16 maja - przy okazji Nocy Muzeów.

- Wówczas zorganizujemy trzy bezpłatne wejścia z przewodnikiem o godzinach 16:00, 18:00, 20:00, natomiast w pozostałych dniach obowiązują rezerwy telefoniczne. Cennik będzie zgodny z obowiązującym regulaminem obiektów. Głównym celem ubiegłorocznych prac było dodatkowe zabezpieczenie fragmentów podziemi - tłumaczy rzecznik będzińskiego Urzędu Miejskiego. Zamek będziński to nie tylko historia, ale także symbol potęgi i obrony. Położony na wysokiej skarpie nad rzeką Czarną Przemszą, ten XIV-wieczny zamek był ważnym elementem systemu obronnego zachodniej granicy Polski, chroniąc kraj przed najazdami od strony Śląska i Czech. Jednak jego rola była znacznie szersza - czuwał także nad bezpieczeństwem wodnych i lądowych dróg handlowych, w tym traktu handlowego ze Śląska do Krakowa.

W będzińskim zamku w 1364 r. gościł Karol IV cesarz niemiecki i król czeski. W 1434 r. w zamku zawarta została ugoda pomiędzy

panami śląskimi i małopolskimi w sprawie zwalczania przegranych rabusiów, a w 1588 zostały tu zawarte „Pakty będzińsko-bytomskie” zobowiązujące Maksymiliana Habsburga do zrzeczenia się pretensji do tronu polskiego. W murach zamkowych gościli królowie polscy - w 1574 r. Henryk Walezy, w 1683 Jan III Sobieski, w drodze pod Wiedeń a w 1697 August II Mocny.

Dziś zamek to nie tylko ważny element historii regionu, ale także atrakcyjna turystycznie część miasta. Ekspozuje on ciekawą kolekcję dawnej broni i uzbrojenia ochronnego oraz opowiada historię Będzina i samego obiektu, przyciągając turystów i miłośników historii z całego świata. Corocznie wokół zamku gromadzą się zbrojni z całej Polski, by uczestniczyć w tradycyjnym turnieju rycerskim. Odbywa się tutaj także Festiwal Magii i Rzemiosła. Bractwo Rycerskie Zamku Będzin - grupa rekonstrukcyjna, odtwarzająca społeczeństwo średniowieczne z końca XIV i początku XV wieku - znane jest w całej Polsce.

MATERIAL INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia

Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy - jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

- Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią - mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

- Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęca wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania - podkreśla Adam Wawrzyniak. - Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy - dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

- Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonał się już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości - podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

- W 2025 roku uruchomiliśmy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę - rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska - wlicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury. - Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócić do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne - podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

- Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą piętrowe ekspresy produkowane w Chorzwowie - zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

- Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czotówki kolei dużych prędkości - podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspert podkreśla konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

SPRAWA KAMILKA TRZECIA ROCZNICA ŚMIERCİ CHŁOPCA. OJCZYM BIŁ GO I ZNĘCAŁ SIĘ NAD NIM LATAMI

Proces zbliża się do końca

Piotr Ciastek
Częstochowa

Zbliża się trzecia rocznica śmierci Kamila z Częstochowy. W tutejszym sądzie dobiega końca proces jego oprawców. W poniedziałek strony wygłosiły mowy końcowe. Wyrok zapadnie już wkrótce.

Sprawa śmierci Kamila z Częstochowy, która wstrząsnęła opinią publiczną w całej Polsce, zbliża się do końca. Na poniedziałek 27 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Częstochowie zaplanowano mowy końcowe oskarżycieli i obrońców. Wyrok ma zostać ogłoszony po majówce.

Kamil zmarł 8 maja 2023 roku w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka po 35 dniach walki o życie. Jak ustalono, przez wiele miesięcy był ofiarą przemocy. Jego śmierć wywołała ogólnopolskie poruszenie i stała się impulsem do zmian w przepisach dotyczących ochrony dzieci. Proces w tej bulwersującej sprawie rozpoczął się 30 czerwca 2025 roku.

Od początku budził ogromne emocje i zainteresowanie. Na krótko przed otwarciem przewodu sądowego zapadła decyzja o wyłączeniu jawności rozpraw. Sąd uznał, że w trakcie procesu będą analizowane szczegóły życia rodzinnego oraz zarzuty o charakterze seksualnym, co uzasadnia ochronę prywatności pokrzywdzonych. Jawne pozostało jedynie odczytanie aktu oskarżenia.

Jeszcze przed rozpoczęciem procesu rzecznik praw dziecka, Monika Horna-Cieślak, apelowała, by sprawę rozpoznawał sąd spoza Częstochowy. Wskazywała, że sprawa ma charakter systemowy i wymaga pełnej bezstronności. Ostatecznie postępowanie pozostało w częstochowskim sądzie.

Akt oskarżenia, skierowany 9 maja przez Prokuraturę Regionalną w Gdańsku, obejmuje cztery osoby. Dotyczy przestępstw przeciwko małoletnim, w tym zabójstwa, znęcania się ze szczególnym okrucieństwem oraz wykorzystania seksualnego. Sprawa odnosi się do trojga dzieci.



Częstochowianie pamiętają o zamordowanym niewinnym dziecku

Na ławie oskarżonych zasiada m.in. ojczym chłopca, któremu prokuratura zarzuca zabójstwo Kamila ze szczególnym okrucieństwem. Obok niego w procesie uczestniczy matka dziecka, oskarżona m.in. o pomoc w popełnieniu tej zbrodni. Dwie kolejne osoby mają odpowiadać za nieudzielenie pomocy katowanemu dziecku.

Równoległe do procesu karnego analizowano działania instytucji i służb, które miały kontakt z rodziną chłopca. W styczniu 2025 roku Prokuratura Regionalna w Gdańsku umorzyła postępowanie w tym zakresie, uznając, że nie doszło do naruszenia prawa. Decyzja ta została jednak częściowo zakwestionowana. W styczniu 2026 roku Sąd Re-

jonowy w Kielcach uznał, że umorzenie było przedwczesne i wskazał na braki w materiale dowodowym. W efekcie uchylono decyzję wobec części funkcjonariuszy publicznych odpowiedzialnych za nadzór nad rodziną chłopca. Sprawa wróciła do prokuratury w zakresie działań m.in. sędziów, prokuratorów, kuratorów sądowych, policji oraz pracowników pomocy społecznej. Jednocześnie sąd podtrzymał umorzenie wobec nauczycieli i lekarzy.

Tragedia Kamila doprowadziła już wcześniej do zmian legislacyjnych. Teraz rzecznik praw dziecka przedstawiła kolejne propozycje, określane jako Lex Kamilek 2.0.

Projekt zakłada m.in. obowiązek reagowania na każdą śmierć dziecka lub ciężkie obrażenia poprzez wszczęcie postępowania i analizę systemową. Przewiduje także powołanie lokalnych zespołów badających okoliczności takich zdarzeń.

Jednym z kluczowych elementów jest wprowadzenie

obowiązku bezpośredniej rozmowy z dzieckiem w sytuacji podejrzenia zagrożenia jego dobra.

- Dzieci, które doświadczają przemocy cierpią w samotności. Ten projekt ustawy oddaje dzieciom głos, zobowiązuje dorosłych do ustalenia sytuacji dziecka. Zwiększa wrażliwość na codzienność dzieci, podkreśla ich podmiotowość, a także konieczność przyznania młodym osobom szczególnej ochrony - podkreśla Monika Horna-Cieślak.

Projekt obejmuje zmiany w kilku kluczowych ustawach, w tym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz przepisach dotyczących przeciwdziałania przemocy domowej. Rzeczniczka skierowała go do wszystkich podmiotów posiadających inicjatywę ustawodawczą.

- Dzieci krzywdzone nie mogą czekać na bezpieczeństwo - zaznacza.

Wyrok w sprawie oprawców Kamila z Częstochowy ma zapadnąć po majówce, w okolicy trzeciej rocznicy jego śmierci.

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011513005

„Unia Europejska jest drugą największą gospodarką na świecie” – Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR o globalnym wyścigu z USA i Chinami

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbył się panel „Gospodarcza siła Europy”, poświęcony pozycji Unii Europejskiej w globalnej gospodarce oraz jej konkurencyjności wobec Stanów Zjednoczonych i Chin. Uczestnicy dyskusji rozmawiali o barierach rozwoju, dostępie do kapitału i warunkach, które mogą przyspieszyć skalowanie europejskich firm na rynkach międzynarodowych.

Od 22 do 24 kwietnia Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach ponownie stało się jednym z najważniejszych miejsc debaty o przyszłości europejskiej gospodarki. XVIII edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, instytucji publicznych i świata eksperckiego. W agendzie wydarzenia, którego po raz kolejny partnerem był PFR znalazły się tematy dotyczące przemysłu, polityki gospodarczej, transformacji energetycznej, nowych technologii oraz społecz-

nych wyzwań stojących przed Europą.

Europa w globalnej konkurencji

Jednym z tematów pierwszego dnia wydarzenia była prelekcja „Gospodarcza siła Europy”. Rozmowa przedstawicieli biznesu, wśród których był Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR ds. inwestycji koncentrowała się na tym, jaką pozycję zajmuje dziś Europa w światowej gospodarce i co musi zrobić, aby skutecznie konkurować z największymi graczami.

– To był bardzo ważny panel dotyczący siły gospodarczej Europy, ale także wyzwań, przed którymi stoi cały kontynent. Jako Polska i inne kraje europejskie, funkcjonujące w ramach wspólnego rynku, mierzymy się z silną konkurencją ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, aby polskie i europejskie firmy nie pozostawały w tyle, lecz wysuwały się na prowadzenie, zdobywając nowe rynki i kontrakty – mówił Mikołaj Raczyński.

Europa od lat pozostaje jednym z filarów światowej



gospodarki. Jej siłą są duży rynek wewnętrzny, rozwinięte zaplecze przemysłowe, stabilne instytucje oraz wysoki potencjał innowacyjny. Jednocześnie kontynent mierzy się z presją konkurencyjną, transformacją energetyczną, cyfryzacją i potrzebą zwiększenia produktywności.

Zdaniem Mikołaja Raczyńskiego Europa ma mocne fundamenty, ale musi lepiej wykorzystywać własny potencjał.

– Według danych IMF z 2024 roku handel wewnątrz UE obciążony jest ekwiwalentem barier odpowiadających ok. 40% cła dla towarów i nawet 100% dla usług, co

wynika m.in. z różnic kulturowych i językowych, ale także regulacyjnych i prawnych oraz fragmentacji rynków – kapitałowego, pracy i usług. W efekcie wymiana wewnątrz Unii jest słabsza niż między stanami w USA, a firmy skalują się wolniej i drożej – zauważył.

Kapitał jako warunek wzrostu

W trakcie dyskusji wielokrotnie powracał temat globalnego wyścigu gospodarczego, w którym głównymi punktami odniesienia dla Europy pozostają Stany Zjednoczone i Chiny. To one w dużej mierze wyznaczają tempo

rozwoju technologicznego, skalę inwestycji i kierunki międzynarodowej ekspansji.

Jednym z kluczowych wyzwań dla europejskich firm jest dostęp do kapitału. Bez niego trudno mówić o szybkim skalowaniu działalności, inwestycjach w innowacje czy skutecznej rywalizacji na globalnych rynkach.

Jak podkreślił, odpowiedź powinna być dokończenie budowy jednolitego rynku oraz usuwanie barier i fragmentacji przy jednoczesnym zapewnieniu równych warunków konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Wiceprezes PFR wskazał także na znaczenie inicjatyw wspierających rozwój innowacyjnych firm.

– Jako Polski Fundusz Rozwoju staramy się mobilizować dostępny kapitał dla polskich przedsiębiorstw. Uruchomiliśmy takie inicjatywy jak Innovate Poland i PFR DeepTech, aby pobudzić prywatny rynek kapitałowy i przyspieszyć rozwój innowacyjnych firm. Kluczowe jest jednak tempo – w obszarach takich jak AI każdy dzień ma znaczenie – dodał Raczyński.

W perspektywie najbliższych 10–15 lat Europa będzie

musiała zmierzyć się z istotnymi wyzwaniami strukturalnymi. Jednym z nich jest demografia, która będzie wpływać na wielkość gospodarki, rynek pracy i tempo wzrostu. Jednocześnie – jak wskazywał wiceprezes PFR – nie przekreśla to szans na dalszy wzrost zamożności, szczególnie jeśli Europa skutecznie wykorzysta potencjał nowych technologii.

Europa ma fundamenty, ale potrzebuje większego tempa

Wnioski z panelu są jednoznaczne: Europa wciąż dysponuje ogromnym potencjałem gospodarczym, ale aby utrzymać pozycję jednego z globalnych liderów, musi działać szybciej i bardziej zdecydowanie. Kluczowe znaczenie będą miały pogłębienie wspólnego rynku, usuwanie barier regulacyjnych, zwiększenie dostępu do kapitału oraz skuteczne wykorzystanie nowych technologii.

To od tempa tych zmian zależy, czy europejskie firmy będą jedynie uczestnikami globalnej konkurencji, czy też staną się jej aktywnymi liderami.

POLSKA i ŚWIAT

GÓRNICtwo

Kwota 2,9 mld zł dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej ustabilizuje jej sytuację na najbliższe miesiące – ocenił w poniedziałek minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Dodał, że trwale ustabilizować sytuację powinna kwota 1,5 mld dol., którą spółka chce pozyskać z finansowania komercyjnego. Zwrócił uwagę, że nowela w parlamencie została poparta jednogłośnie – jak ocenił – w zakresie wsparcia JSW jest „porozumienie ponad podziałami”.

„Zakładamy, że jeżeli będziemy mieli te 2 miliardy 900 milionów, to stabilizuje sytuację na najbliższe miesiące

Wojciech Balczun minister aktywów państwowych

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki

Tomasz Dereszyński, AK
Warszawa

Prawie 260 milionów złotych (stan na start strony www), tyle pieniędzy trafi do Fundacji Cancer Fighters dzięki streamowi Łatwoganga x Bedoesa x Fundacji Cancer Fighters. Teraz czas na rozliczenie rekordowej zbiórki.

Wszystko zaczęło się od piosenki. Bydgoski raper Bedoes 2115 (Borys Przybylski) nagrał utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)” wspólnie z Oławianką, 11-letnią Mają Mecan - podopieczną Fundacji Cancer Fighters, która już trzeci raz zmagają się z ostrą bielaczką szpikową.

Piosenka szybko stała się hitem. Opowiada o trudzie walki z rakiem z perspektywy zarówno chorego, jak i jego bliskich. To właśnie ten moment stał się im-

pulsem do działania. Łatwogang postanowił wykorzystać zasięgi internetu i stworzyć coś więcej niż jednorazową zbiórkę. Stream, który początkowo miał być krótką akcją, przerodził się w kilkudniowe wydarzenie, w które zaangażowały się tysiące ludzi.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga” Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo, trwającej 9 dni. Rozpoczęła się 17 kwietnia. Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała w niej udział online lub odwiedzała organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

W akcję zaangażowali się m.in.: Dorota „Doda” Rabczewska, Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Adam Małyś,



FOT. PAPLESZEK SZYMANSKI

Piotr „Łatwogang” Garkowski przez 9 dni prowadził transmisję, podczas której trwała zbiórka

Cezary Pazura, Dariusz Szpakowski, Małgorzata Kozuchowska, Tomasz Karolak czy Roksana Węgiel. Niektóre gwiazdy, m.in. Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska czy Blanka Lipińska, podczas

streamingu zgoliły swoje włosy w geście solidarności z chorymi na raka dziećmi. W pomoc, wpłacając darowizny, włączyli się także m.in. Dawid Podsiadło, youtuber Książulo i raper OKI.

Co dalej z pieniędzmi

Od poniedziałku czas na zaplanowanie i wydanie oszałamiającej kwoty pieniędzy zebranej podczas transmisji na kanale YouTube, zorganizowanej przez Łatwoganga.

„Diss na Raka - Bedoes 2115 x Łatwogang x Fundacja Cancer Fighters. To nie koniec tej akcji. To moment, w którym zaczynamy rozliczać się z zaufania. Chcemy, żeby każdy, kto był częścią tej zbiórki, mógł zobaczyć, co dzieje się dalej. Jakie decyzje podejmujemy, do kogo trafia pomoc i jakie konkretne efekty przynosi każda wydana złotówka. Chcemy, żebyś wiedział, co dzieje się z zebranymi środkami” - czytamy na stronie internetowej poświęconej tej akcji.

Cancer Fighters to ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich

swoich podopiecznych. W niedzielnym oświadczeniu na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych.

„Równolegle prowadzimy rozmowy z klinikami w całej Polsce. Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma ośrodkami i wspólnie analizujemy, jakie potrzeby są najpilniejsze i gdzie nasze wsparcie może przynieść największy efekt. Może to oznaczać zakup sprzętu, doposażenie oddziałów, poprawę warunków leczenia, wsparcie konkretnych programów medycznych lub większe projekty infrastrukturalne” - napisano. Podkreślono, że wszystkie działania będą prowadzone w sposób jawny i uporządkowany.

REKLAMA



Województwo Śląskie zaprasza na bezpłatny festiwal „OdNowa - Mocna Ja”!
5 maja w Muzeum Śląskim gdzie gościem specjalnym będzie Katarzyna Dowbor.



Zapisz się przez web-ankietę i zadbaj o zdrowie w Roku Profilaktyki - <https://odnowa2026.webankieta.pl>

Województwo Śląskie stawia na zdrowie swoich mieszkank! Rok 2026 został ogłoszony Rokiem Profilaktyki Zdrowotnej, a inicjatywa „Śląskie. Dla Kobiety” nabiera bezprecedensowego tempa. Już 5 maja Muzeum Śląskie w Katowicach zamieni się w centrum bezpłatnej diagnostyki, profesjonalnej wiedzy i kobiecej energii. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Dziennik Zachodni zapraszają wszystkie Panie na ciekawe popołudnie dedykowane wyłącznie im – pod hasłem „OdNowa – Mocna Ja”.

TWOJE ZDROWIE JEST NAJWAŻNIEJSZE. Bezpłatne badania i profilaktyka na wyciągnięcie ręki

Dla Województwa Śląskiego zdrowie kobiet to priorytet. Właśnie dlatego tegoroczna odsłona projektu to nie tylko prelekcje, ale przede wszystkim realne wsparcie diagnostyczne. Od godziny 17.00 otwarte zostaną specjalne strefy, w których każda z mieszkank regionu będzie mogła skorzystać z przygo-

towanych dla nich atrakcji. Na uczestniczki czekają liczne stoiska profilaktyczne, gdzie będzie można:

- ✘ wykonać naukę samobadania piersi,
- ✘ zmierzyć poziom cukru we krwi,
- ✘ skontrolować ciśnienie tętnicze,
- ✘ skonsultować się z lekarzami specjalistami (ginekolog, kardiolog, endokrynolog).

- „OdNowa” to projekt, który oswaja tematy trudne, często przemilczane – takie jak menopauza, zdrowie psychiczne czy zmiany w ciele kobiety.

Ale przede wszystkim to projekt, który daje siłę. Bo „Mocna Ja” to kobieta świadoma, uważna i odważna - zapowiada Nina Nocoń.

COŚ DLA CIAŁA I DUCHA. Pokaz Makijażu lub analiza sylwetki z Izabelą Jałowiecką

„OdNowa – Mocna Ja” to festiwal stylu życia, w którym profilaktyka medyczna łączy się z pielęgnacją dobrostanu. Oprócz badań, Urząd Marszałkowski przygotował bogaty program „dla duszy”. Już od progu Panie będą mogły skorzystać z wyjątkowych atrakcji:

EKSKLUZYWNY pokaz makijażu

Analiza sylwetki i koloru: Znana projektantka mody, Izabela Jałowiecka, pomo-

że uczestniczkom dobrać odpowiednie fasony i kolory ubrań, podkreślając ich naturalne piękno.

Relaks i uroda: Na stoiskach będzie można skorzystać z masażu rąk, profesjonalnej analizy skóry oraz kompendium wiedzy o najnowszych trendach w kosmetyce i zdrowym stylu życia.

Medycyna niekonwencjonalna i motywacja - Program pełen inspiracji

O godzinie 18:00 rozpocznie się główna część wydarzenia, którą poprowadzi Nina Nocoń. W programie znajdą się panele, które rzucają nowe światło na troskę o siebie.

Program wydarzenia zakłada prezentację różnych podejść do zdrowia, w tym metod wspierających medycynę klasyczną. W bloku tematycznym poświęconym naturoterapii wystąpią Bartosz

Bryła oraz Monika Żeleźnik. Eksperti ze Śląskiego Centrum Biorezonansu przybliżą uczestniczkom założenia medycyny naturalnej, skupiając się na takich zagadnieniach jak ziołolecznictwo, muzykoterapia oraz techniki świadomego oddychania i ich wpływ na organizm kobiety.

Tuż po nich na scenie pojawi się trener Grzegorz Kordek. W swojej prelekcji „Dlaczego wracamy do tych samych schematów?” przeanalizuje mechanizmy psychologiczne i przekonania, które mogą blokować kobiety przed wprowadzaniem trwałych zmian w dbaniu o własne zdrowie i relacje.

Finał z gwiazdą. Katarzyna Dowbor o sile dojrzałości

Zwieńczeniem tego wyjątkowego popołudnia będzie spotkanie z gościem specjalnym – Katarzyną Dowbor. Rozmowa z ikoną



telewizji będzie luźną, ciepłą i serdeczną wymianą doświadczeń o kobiecości, autentyczności i o tym, jak odnajdywać w sobie „Mocną Ja” na każdym etapie życia. To idealny moment na wspólne zdjęcia, autografy i rozmowy w kularach.

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

Udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie i ograniczoną liczbę miejsc w Muzeum Śląskim, obowiązują zapisy. Aby wziąć udział, należy wypełnić web-ankietę: <https://odnowa2026.webankieta.pl/>

Papież do arcybiskupa Canterbury: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskupa Canterbury Sarah Mullally - pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!”. - To pozdrowienie nie tylko zachęca nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspo-

minałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo - powiedział papież.

Leon XIV zauważył, że podczas gdy dokonano postępu w kwestii historycznych podziałów, w ostatnich dekadach pojawiły się nowe problemy, które utrudniają drogę do pełnej jedności.

Abp Canterbury powiedziała papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP



Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy silniejsi, niż sądzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

- Irańczycy są silniejsi, niż sądzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej - powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zapelowała przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli w UE. - Gdybyśmy (jako Unia Europejska - PAP) potrafili skuteczniej się jednoczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone - ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szeftowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oce-



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

niła w poniedziałek w Berlinie, że jest zbyt wcześnie, aby znieść sankcje nałożone na Iran.

- Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne - oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z którymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji m.in. w zakresie rafinacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć

W przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązania.

Portał Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

REKLAMA

0011515316



OGŁOSZENIE PREZYDENTA BYTOMIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom – etap VI – dla terenu położonego przy ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 oraz Dz.U. z 2025 r. poz. 527) oraz uchwały Rady Miejskiej w Bytomiu nr LXXII/915/22 z dnia 19 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom – etap VI – dla terenu położonego przy ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 6 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, w pokoju 402, w poniedziałki w godzinach od 13.00 do 17.00, od wtorku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00. Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz w internetowym serwisie Bytomia.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 18 maja 2026 r. o godzinie 15:00 w sali nr 200 Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Zgodnie z art. 18 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Prezydenta

Miasta Bytomia w sposób zgodny z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 czerwca 2026 r.** (w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz w internetowym serwisie Bytomia), na adres: um@um.bytom.pl lub: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) należy składać do Prezydenta Miasta Bytomia na zasadach określonych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 czerwca 2026 r.**

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Bytomia.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję o możliwości zapoznania się, w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu projektu planu miejscowego, z dokumentacją sprawy w miejscu i terminach podanych wyżej.

INFORMACJA DOT. ZASAD PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH: Administratorem danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Bytomiu jest Prezydent Miasta Bytomia (41-902 Bytom ul. Parkowa 2); dane kontaktowe Inspektora IOD:

Urząd Miejski Bytom ul. Parkowa 2, e-mail: pi@um.bytom.pl. Dane osobowe są przetwarzane przez Administratora danych:

- 1) w celu realizacji zadań Administratora na podstawie przepisów prawa;
- 2) odbiorcami danych osobowych są osoby fizyczne i prawne na podstawie przepisów prawa: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 3) dane osobowe będą przetwarzane przez czas określony przepisami prawa w szczególności w celach archiwalnych;
- 4) osoba której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna, iż przetwarzanie danych osobowych jego dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (UE 2016/679);
- 5) dane osobowe nie będą podlegać decyzji, która opiera się na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu;
- 6) podawanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże w celu realizacji zadań objętych przepisami prawa niezbędne.

Prezydent Miasta
Mariusz Wołosz

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,61

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,61

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 27.04.2026, G. 12:00

ENERGETYKA MILIONY POLAKÓW ZOBACZA, KIEDY PRĄD JEST NAJDROŻSZY

80 procent urzędzeń do wymiany

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Myślę, że klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swoją własną efektywność, na swój portfel - mówi Strefie Biznesu Grzegorz Kinelski, prezes Enei, zapowiadając wymianę liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Współpraca z dostawcami technologii i rozwój inteligentnych liczników

- Z Apatorem zaczęliśmy od samego początku od rozmów o technologiach i o tym, czego potrzebujemy. Taki licznik to dla nas jedno urządzenie, na które składa się kilkaset elementów, które muszą ze sobą współpracować, żeby dostarczyć informację o zużyciu energii i wielu innych parametrach - mówi Grzegorz Kinelski.

Jak podkreśla, kluczowe było połączenie oczekiwań

operatora z możliwościami producenta.

- To bardzo skomplikowane urządzenie, ale dzięki innowacjom i wspólnym pomysłom Apator jako pierwsza firma dostarczył nam tak złożony, seryjnie produkowany licznik - dodaje.

Dane o zużyciu energii i zmiana dla klientów

Wymiana liczników nie oznacza natychmiastowej zmiany dla odbiorców, ale otwiera drogę do nowych usług.

- Może w pierwszej godzinie po wymianie jeszcze nic się nie zmieni, ale będziemy gotowi z produktami dla klientów, które będą wykorzystywać ten licznik - mówi prezes Enei.

- Samo urządzenie w szafce niewiele zmienia, ale już w pierwszym miesiącu klient będzie mógł obserwować swoje zużycie, prognozować je i widzieć, w których godzinach zużywa za dużo albo za mało energii - dodaje.

Kinelski wskazuje, że w przyszłości system może



FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Docelowo na realizację dostaw tzw. inteligentnych liczników do 2030 roku spółka zamierza przeznaczyć blisko 1,3 miliarda złotych

umożliwić bardziej elastyczne ceny energii.

- A może pojawią się godziny darmowe, a może godziny z ujemną ceną energii? A może w niektórych godzi-

nach będzie bardzo drogo i wtedy nie opłaca się zużywać energii? Klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swój portfel i swoją efektywność - podkreśla.

Edukacja klientów i skala programu wymiany

Spółka zakłada, że kluczowe będzie przygotowanie odbiorców do korzystania z nowych danych.

- Nauczymy naszych klientów, jak z tego korzystać. To nasza rola jako energetyki, żeby pokazać, jak wykorzystywać dane i jak z nich korzystać - mówi Kinelski.

- Dzisiaj, oczywiście po tych wieloletnich kampaniach związanych z ocieplaniem budynków, z wymianą okien, wymianą dachów, jesteśmy już świadomi, bardziej świadomi ekologicznie, ale jeszcze sprawdzimy, czy energii nie możemy bardziej efektywnie wykorzystywać, bo w końcu za nią płacimy, więc nie marnujemy jej - dodaje.

Wymiana liczników ma objąć większość odbiorców spółki w Polsce.

- Zgodnie z prawem musimy wymienić 80 procent liczników do końca 2028 roku. W Enei to około 3 milionów liczników. Wszyscy klienci zostaną podłączeni do systemu,

a dane będą dostępne w aplikacji Moja Enea i innych narzędziach - mówi prezes.

Jak podkreśla, koszt urządzeń nie jest kluczowy z perspektywy odbiorców.

- Nie chciałbym mówić o kwotach kontraktowych, bo to nie dotyczy klienta. Najważniejsze jest to, że licznik jest inteligentny, rejestruje parametry i pozwala pokazać, kiedy i ile energii zużywamy - zaznacza.

Local content i porządkowanie rynku

Prezes Enei odniósł się także do kwestii lokalnego łańcucha dostaw.

- Dla nas to oznacza możliwość uporządkowania regulaminów, ale też napędzanie działania i wykorzystanie szansy, żeby być bliżej polskich firm i wspierać gospodarkę - mówi Kinelski.

- Uporządkowanie i definicja otworzą oczy firmom, które wcześniej nie wiedziały, jak się do tego zabrać. Teraz będzie to jaśniej przedstawione i mierzalne - podsumowuje.

©

Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To jest początek drogi. Dla mniejszych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do finansowania, które pomoże im wejść w duże projekty - mówi Strefie Biznesu Iłona Deręgowska z ARP o wprowadzaniu definicji local content.

Agencja podsumowuje etap prac nad założeniami Local Content i wskazuje na kluczowe bariery dla MŚP.

Agencja Rozwoju Przemysłu pełni rolę koordynatora projektu Local Content, który ma zwiększyć udział krajowych firm w dużych inwestycjach. Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Iłona Deręgowska, zakończony etap prac obejmował wypracowanie podstawowych założeń oraz spo-



Iłona Deręgowska, wiceprezes ARP

sobu definiowania komponentu krajowego.

- Agencja Rozwoju Przemysłu jest koordynatorem całego projektu Local Content. To dla nas podsumowanie etapu prac nad przygotowaniem jego założeń, w tym definicji i kryteriów mierzenia komponentu krajowego - mówi Deręgowska.

Jak zaznacza, opracowane rozwiązania są efektem szerokich konsultacji prowadzonych przez kilka miesięcy.

- Wszystkie te założenia są wynikiem dyskusji i konsultacji z udziałem największych spółek

Skarbu Państwa, organizacji przedsiębiorców oraz instytucji finansowych, które podzieliły się swoimi doświadczeniami - tłumaczy.

Do prac włączono także przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw, których rola w projekcie ma być kluczowa.

- Przygotowując fundamenty Local Content, braliśmy pod uwagę perspektywę nie tylko dużych, strategicznych podmiotów, ale również mniejszych firm, które chcemy wciągnąć w łańcuchy dostaw - podkreśla.

Jak wskazuje wiceprezes ARP, analiza rynku pokazała, że to właśnie sektor MŚP napotyka największe trudności w dostępie do dużych inwestycji publicznych. Problemem nie są kompetencje, lecz bariery finansowe.

- Zidentyfikowaliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa mają największe bariery wejścia

do dużych inwestycji rządowych, nie z powodu braku kompetencji, lecz ograniczeń finansowych - mówi Deręgowska i dodaje, że jednym z rozwiązań ma być zmiana struktury zamówień oraz rozwój narzędzi finansowych.

- Rozszczelnieniem tych barier będzie m.in. podział zamówień na mniejsze oraz stworzenie instrumentów finansowych umożliwiających pozyskanie gwarancji, które są podstawą udziału w dużych przetargach - wyjaśnia.

Jak dodaje, dla wielu firm kluczowym wyzwaniem jest konieczność zabezpieczenia kontraktów.

- Małe firmy często nie mają zdolności finansowej, by uzyskać gwarancje na poziomie 10-15 proc. wartości kontraktu. W efekcie muszą zamrażać własne środki, co stanowi ogromne obciążenie i często eliminuje je z projektów - tłumaczy.

Nowe rozwiązania mają to zmienić.

- Dla mniejszych przedsiębiorstw będzie to oznaczało dostęp do limitów finansowych i kredytów wspierających kapitał obrotowy, które pozwolą im uczestniczyć w dużych projektach - wskazuje.

Deręgowska podkreśla jednocześnie, że wypracowana definicja Local Content ma charakter kierunkowy.

- Definicja nie jest sztywnym zapisem legislacyjnym, ale narzędziem, które ma porządkować i kalibrować rozumienie komponentu krajowego - mówi.

O ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką akcyjną ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Zajmuje się wspieraniem, rozwijaniem przedsiębiorstw oraz ich restrukturyzacją. Odgrywa też ważną rolę w zwiększaniu konkurencyjności polskiej gospodarki. ARP ma aktywa w 75 spółkach, a w 56 z nich - pakiety większościowe. Sprawuje też nadzór nad 90 spółkami z udziałem Skarbu Państwa. ARP zarządza również dwiema Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w południowo-wschodniej Polsce (Mielec i Tarnobrzeg) i jedną w południowo-zachodniej Polsce (Kobierzyce). Główne branże, w których działają spółki z Grupy ARP to: stoczniowa, kolejowa, metalowa, wydobywcza, odlewnicza, opakowaniowa, tekstylna, turystyczna, modernizacji i budowy maszyn.

FINANSE ZONDACRYPTO UJAWNIA PRAWDĘ O RYNKU KRYPTO

Oto schemat wielkiego oszustwa

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Afera zondacrypto nie jest wypadkiem przy pracy. Nie jest też, jak będą nam wmawiać lobbyści i internetowi katechiści bitcoina, „smutnym incydentem”. Przeciwnie: jest właśnie modelem tej branży. Jest jej streszczeniem.

W jednej historii dostajemy wszystko: zaginionego założyciela, spółki rozrzucone po różnych jurysdykcjach, opowieści o portfelach z setkami milionów dolarów, do których nikt niby nie ma klucza, klientów ustawionych w kolejce po własne pieniądze, śledztwo prokuratury i wreszcie ten nieusuwalny smród półświatka, który ciągnie się za kryptowalutami od początku ich istnienia.

Znajome do bólu

Prokuratura Regionalna w Katowicach podała już, że szkoda w sprawie wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł, a liczba pokrzywdzonych idzie w setki i rośnie.

Najbardziej groteskowe jest to, że w tej historii wszystko brzmi do bólu znajomo. Prezes Przemysław Kral tłumaczył, że rezerwy spółki są w bitcoinach, w portfelu, do którego klucze ma zaginiony przed laty Sylwester Suszek. Był on twarzą i współtwórcą giełdy BitBay (później przekształconej w zondacrypto), jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi polskiego rynku kryptowalut. Jego nagłe zaginięcie w 2022 roku stało się symbolem nieprzejrzystości i potencjalnych powiązań tego sektora z przestępczymi interesami. Jest kluczowy, bo wiele wątków obecnej afery - od losów majątku po narrację o „zaginionych kluczach do portfeli” - bezpośrednio odwołuje się do jego osoby i niewyjaśnionej roli w całym systemie.

Mówimy więc o sytuacji, w której firma chce, byśmy uwierzyli, że opiera swoje bezpieczeństwo na aktywach, do których sama nie ma dostępu. W normalnym sektorze finansowym takie wyznanie byłoby polityczno-biznesowym samobójstwem. W krypto ma uchodzić za techniczny detal, za pech, za niezrozumiałość dla profanów specyfikę rynku. Tymczasem to nie żaden detal, lecz sedno problemu. Kryptowaluty od początku sprzedawano jako emancypację od instytucji, ale w praktyce stały się emancypacją od odpowiedzialności. Gdy bank gubi pieniądze klientów, odpowiada bank. Gdy giełda krypto „gubi klucze”, okazuje się, że nie odpowiada



FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie

nikt. I właśnie dlatego ten biznes kocha ludzi, którzy w zwykłej bankowości nie przeszliby nawet przez recepcję.

Portfel bez dostępu

W sprawie zondacrypto najbardziej niepokoi nie tylko sama skala możliwych strat, ale konstrukcja całej opowieści. Bo jeśli firma naprawdę utrzymuje, że jej rezerwy zależą od dostępu do portfela kontrolowanego przez człowieka zaginionego od lat, to znaczy, że albo przez lata nie miała żadnych sensownych procedur bezpieczeństwa, albo właśnie próbuje opakować coś znacznie brzydszego w technologiczną nowomowę. Money.pl zwracało uwagę, że prezentowany portfel z 4500 bitcoinami faktycznie istnieje, ale budzi poważne wątpliwości, bo ostatnie ruchy na nim miały miejsce w 2016, przed zniknięciem Suszka. A sam portfel nie tłumaczy, co stało się z późniejszymi środkami klientów. Innymi słowy: nawet jeśli portfel jest prawdziwy, nie wyjaśnia bieżącej dziury. To tak, jakby właściciel lombardu tłumaczył brak gotówki zdjęciem sejfów sprzed dekady. Ale to nie jest nawet jego sejf.

Cały ten spektakl powinien wreszcie zakończyć infantylną dyskusję o tym, czy kryptowaluty są „przyszłością finansów”. Nie, nie są. Są raczej przyszłością wymówek. Kiedy kolejna platforma się sypie, słyszymy ten sam zestaw zaklęć: run na wypląty, zewnętrzny atak, przejściowe problemy z płynnością, niezrozumienie mediów, polityczna nagonka. A potem przychodzi brutalna proza: niewypłacalność, brak segregacji środków, znikające aktywa, spóźnione komunikaty i armia klientów odkrywających, że „wolność finansowa” oznacza tyle, iż zostali sami ze swoim problemem.

Polska dostała już zresztą kilka takich lekcji, ale z uporem maniaka postanowiła niczego się nie nauczyć. Przypadek BitMarketu z Olsztyna powinien być wystarczający, by na zawsze prze-

stać mówić o kryptogieldach w tonie startupowej egzotyki. W lipcu 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo dotyczące doprowadzenia klientów giełdy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kilka dni później Tobiasz N., współwłaściciel BitMarketu, został znaleziony martwy w lesie pod Olsztynem z raną postrzałową głowy. Śledczy informowali potem, że nie stwierdzili udziału osób trzecich, ale sam fakt pozostaje porażający: kolejna wielka polska historia krypto kończy się nie bilansem i audytem, tylko śmiercią, śledztwem i setkami poszkodowanych. Jeśli w jednej branży kolejne „przygody biznesowe” kończą się trupem, zaginięciem albo postępowaniem karnym, to nie mamy do czynienia z innowacyjnym sektorem, tylko z rynkiem podwyższonego kryminalnego ryzyka.

To nie pierwszy raz, gdy Polacy oglądają ten sam mechanizm w innym opakowaniu. Afera Amber Gold była klasyczną piramidą finansową, w której klienci stracili około 700 mln zł, a realnie odzyskano zaledwie ułamek tej kwoty. Dziś - ponad dekadę później - sprawa wciąż się ciągnie, a była wiceprezes firmy nadal zmaga się z konsekwencjami, bo skala zobowiązań jest tak ogromna, że ich spłata w praktyce graniczy z fikcją. Mechanizm jest identyczny jak w kryptogieldach: obietnica zysków, brak realnych zabezpieczeń, przepływ pieniędzy między podmiotami i w końcu moment, w którym system się zapada - zostawiając klientów bez środków, a organizatorów z czasem, by zniknąć, rozmyć odpowiedzialność albo przeczekać.

Wokół Sylwestra Suszka od dawna unosił się dokładnie ten sam mrok. Nie chodzi już nawet o legendę „króla kryptowalut”, ale o to, że z jego otoczenia wyłaniał się obraz branży tworzonej vatowskich oszustów, słupy i szemrane układy. W najnowszych doniesieniach wokół sprawy zondacrypto powracają

wątki prania pieniędzy, niejasnych przepływów i grup przestępczych przewijających się przez wcześniejsze reportaże oraz obecne śledztwa. Widać wzór, który powtarza się z mianikalną konsekwencją: gdzie pojawia się wielki kryptomajątek, tam po chwili pojawiają się mafijne pieniądze, agresywni „inwestorzy”, prawnicy od zacierania śladów i ludzie, którzy na pytania odpowiadają albo groźbą, albo próbą przekupienia dziennikarzy.

A reszta świata...

Ktoś powie: dobrze, ale Polska ma swoje patologie, a za granicą to przecież dojrzały rynek. Otóż nie. Za granicą jest dokładnie to samo, tylko na większą skalę i z lepszym PR-em. Najbardziej widowiskowym symbolem tej epoki pozostaje OneCoin i jego twórczyni Ruja Ignatowa, Bułgarka z niemieckim obywatelstwem, celebrowana przez lata jako „Cryptoqueen”. FBI umieściło ją na liście dziesięciu najbardziej poszukiwanych zbiegów, zarzucając udział w oszustwie na miliardy dolarów. Jej współnik Karl Sebastian Greenwood dostał w USA 20 lat więzienia. Jedną z najbardziej reklamowanych „kryptowalut” świata okazała się po prostu gigantycznym scamem, sprzedawanym ludziom pod szyldem technologicznej rewolucji. To ważne nie dlatego, że OneCoin było wyjątkiem, lecz dlatego, że obnażyło mechanizm: najpierw charyzmatyczna twarz, potem armia akwizytorów i influencerów, na końcu puste pudełko po wielkich obietnicach.

Podobny mechanizm widać w historii kanadyjskiej QuadrigaCX. Tam też mieliśmy legendę o człowieku, który jako jedyny kontrolował dostęp do środków. Po zagadkowej śmierci Geralda Cottena firma ogłosiła, że nie może dostać się do portfeli z kryptowalutami klientów. Brzmi znajomo? Owszem. Tyle że Ontario Securities Commission zakończyła tę historię drugoczącym wnioskiem: upadek

Quadrigi wynikał z oszustwa popełnionego przez samego współzałożyciela i CEO, a to, co się stało, było „staromodnym oszustwem owiniętym w nowoczesną technologię”. Trudno o lepszą definicję całego sektora. Blockchain jest tutaj jak błyszcząca folia wokół spleśniałego towaru. Niby nowa ekonomia, a w środku ta sama stara metoda: pieniądze klientów nie są tam, gdzie im obiecano, tylko tam, gdzie łatwiej je ukryć, przepalić albo przesunąć.

Jeszcze bardziej spektakularny był przypadek FTX, przez lata przedstawianego jako dowód, że krypto może być eleganckie, profesjonalne i kompatybilne z establishmentem. Sam Bankman-Fried chodził na konferencje, udzielał wywiadów, fundował politykom datki, nosił aure ekscytrycznego geniusza. A potem SEC zarzuciła mu oszukiwanie inwestorów i ukrywanie transferu środków klientów FTX do Alameda Research, zaś w 2024 r. został skazany na 25 lat więzienia za przywłaszczenie miliardów dolarów klientów. W tym właśnie jest cały komizm i groza kryptowalut: branża tak dumna ze swojej „decentralizacji” nieustannie kończy na najbardziej prymitywnym modelu centralizacji ryzyka. Wszystko zależy od kilku ludzi. Jeśli kłamią, kradną albo obstawiają cudzymi pieniędzmi własne zakłady, klient może sobie co najwyżej napisać płacziwy wpis na forum.

Był też Celsius, jedna z tych platform, które miały niby demokratyzować finanse i zapewnić zwykłym ludziom wyższe zyski niż skostniały sektor bankowy. W praktyce SEC zarzuciła Celsiusowi i Alexowi Mashinsky'emu oszustwo, wprowadzanie klientów w błąd i manipulację, a FTC oskarżyła firmę o zwodzenie konsumentów oraz roztrwonienie miliardów dolarów depozytów użytkowników. Znów: nie mówimy o jakimś marginesie rynku, tylko o jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych podmiotów. Gdy słyszę po tym wszystkim, że „nie można oceniać całego sektora po jednostkowych aferach”, mam ochotę zapytać: po ilu jeszcze miliardach, po ilu jeszcze bankrutach i po ilu jeszcze tysiącach poszkodowanych ta seria przestanie być „jednostkowa”?

Można dołożyć turecki Thodex. Platforma padła w 2021 r., jej założyciel uciekł do Albanii, a potem doszło do kolejnych aresztów w sprawie. Ostatecznie Faruk Fatih Özer został w Turcji skazany za oszustwa. Można wrócić do Mt. Gox, największej niegdyś giełdy bitco-

ina, której upadek po utracie setek tysięcy bitcoinów na lata stał się symbolem anarchii i nieprzejrzystości rynku. Można wreszcie przywołać dziesiątki mniejszych „exit scamów”, o których nie pamięta już nikt poza ofiarami. Wspólny mianownik jest zawsze ten sam: brak przejrzystości, mit założyciela, asymetria wiedzy, technobekot zamiast odpowiedzialności i pieniądze klientów traktowane nie jak powierzony depozyt, tylko jak paliwo do gier.

Technologiczny raj przestępców

To wszystko nie dzieje się obok technologii. To dzieje się dzięki niej i dzięki ideologii, która ją obudowała. Przez lata wciskano nam, że kryptowaluty są remedium na zepsucie tradycyjnych finansów, że uwolnią człowieka od banków, pośredników i państwa. W praktyce uwolniły raczej oszustów od prostych pytań. Skąd są te pieniądze? Gdzie są rezerwy? Kto ma kontrolę nad kluczami? Jak wygląda segregacja aktywów klientów? Kto odpowiada, gdy platforma przestaje wypłacać? Jak działa nadzór, gdy właściciel jest w Monako, spółka w Estonii, aktywa w Szwajcarii, a klienci w Polsce? Na większość z tych pytań zondacrypto odpowiada marketingiem, a gdy marketing nie wystarcza, odpowiada histerią o „atakach na wolność”. Tymczasem wolność bez odpowiedzialności to w finansach po prostu przywilej silniejszego.

I dlatego skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie. Dowód, że kryptobiznes od początku był wymarzoną środowiskiem dla brudnych pieniędzy, przestępczego kamuflażu i agresywnej spekulacji. Dowód, że pod cekinami sponsoringu, konferencji i influencerskich tyrad siedzi ta sama stara logika: cudzy kapitał, prywatny zysk, rozmyta odpowiedzialność. Dowód, że gdy państwo zbyt długo zachwyca się „innowacją”, kończy jako statysta przy kolejnym wielkim przekręcie. A przede wszystkim dowód, że dla zwykłego człowieka rynek krypto nie jest dziś żadną drogą do emancypacji, tylko jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc, w jakie można zanieść własne oszczędności. Po BitMarketecie, OneCoin, Quadridze, FTX, Celsiusie, Thodexie i dzisiejszej aferze zondacrypto naprawdę nie trzeba już więcej dowodów. Trzeba tylko wreszcie przestać udawać, że to wszystko są przypadki. To nie są przypadki. To jest model biznesowy. ©©

Marazm na rynku pracy trwa w najlepsze

oprac. Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7%.

Dwukrotnie wzrósł odsetek firm przewidujących redukcję - z 4,9% rok temu do 9,8% w tym. To najwyższy wynik od 2017 roku - wynika z badania „Barometr Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding.

Najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw

Firmy podchodzą do planowania zatrudnienia jeszcze ostrożniej niż przed rokiem. Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7% - wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding.

Jednocześnie aż dwukrotnie wzrósł odsetek przewidujących redukcję - z 4,9% rok

temu do 9,8%. To najwyższy wynik od 2017 roku. Podobnie jak w poprzednich latach najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw, choć i tu widać lekki spadek rok do roku.

Zwiększenie zatrudnienia planują firmy z branży handlu (19%) i usług (15%)

Najczęściej zwiększenie zatrudnienia planują podmioty z branży handlu (19%) i usług (15%), podczas gdy w produkcji jest to zdecydowanie mniej - 11%. W tym sektorze dominuje stabilizacja - 78% przedsiębiorstw chce utrzymać obecny poziom kadr, przy czym relatywnie duży odsetek firm chce zrealizować te plany przez aktywne rekrutacje. Może to świadczyć o wyższej rotacji pracowników i konieczności bieżącego uzupełniania braków kadrowych. Na tym tle wyróżnia się sektor publiczny: zwiększenie zatrudnienia planuje tam zaledwie 7% organizacji, natomiast 13% mówi o cięciach.

Największą gotowość do zwiększenia zatrudnienia deklarują firmy średnie i duże

- odpowiednio 14% i 16%. W obu przypadkach oznacza to jednak spadek względem ubiegłego roku, gdy takie plany wskazywało 20% średnich i 19% dużych organizacji. Mniejsze firmy stawiają natomiast na utrzymanie obecnego stanu zatrudnienia i ostrożniej podchodzą do nowych rekrutacji.

Wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej - takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%

Firmy, które planują zwiększenie zatrudnienia, będą koncentrować się przede wszystkim na pozyskiwaniu pracowników średniego (57,8%) oraz niższego szczebla (44,8%). Na uwagę zwraca wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej - takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%, a dwa lata temu 7%.

Ostatnie lata przynoszą wyraźną zmianę w strukturze rekrutacji. Najczęściej poszukiwani nie są już pracownicy niższego szczebla, ale średniego,



72,2% przedsiębiorców zapytanych w badaniu nie będzie nic zmieniać w zatrudnieniu

co może świadczyć o wpływie automatyzacji na procesy operacyjne oraz rosnącym znaczeniu kompetencji specjalistycznych i koordynacyjnych. Równie istotny jest znaczący wzrost zapotrzebowania na kadrę wyższego szczebla. To przesunięcie w stronę ról o większym wpływie na strategię, rozwój firm i wyniki pokazuje, że firmy coraz silniej dostrzegają rolę funkcji zarządzających jako ważny czynnik efektywności - komentuje Paweł Prociak, dyrektor

zarządzający Wyser Executive Search.

Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel oraz transport i logistyka

Jak wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding, pracowników średniego szczebla będą poszuki-

wać przede wszystkim firmy małe (65%) i średnie (60%), głównie z sektora usług oraz transportu i logistyki (po 64%). Z kolei na stanowiska niższego szczebla planują zatrudnić duże podmioty (58%), głównie z sektora publicznego (53%), oraz transportu i logistyki (50%). Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel (24%) oraz transport i logistyka (19%). ©©

Można zarobić ponad 30 000 zł. To standardowa pensja, ale nadciągają już zmiany

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W pierwszym kwartale tego roku wzrost liczby ofert pracy w branży IT wyniósł 62% r/r.

Największe spadki widełek wynagrodzeń zanotowały kategorie UX/UI/design, mobile i architecture - choć ta ostatnia wciąż pozostaje jedną z najlepiej opłacanych kategorii na B2B. W tych trzech obszarach mediany górnych i dolnych widełek - zarówno na B2B, jak i UoP - spadły lub utrzymały się na tym samym poziomie” - informuje No Fluff Jobs.

Wynagrodzenia w IT, według danych portalu, kształtują się następująco:

na B2B:

- ERP - 33 600 zł,
- Architecture - 31 920 zł,
- Security - 30 240 zł.

na umowach o pracę:

- Product Management i Security - po 25 000 zł,
- Data & BI i ERP - 24 800 zł.

(podane kwoty to mediany górnych widełek wynagrodzeń w danej kategorii. Na umowach B2B podano kwoty netto + VAT, a na UoP kwoty brutto).

Na jedno ogłoszenie IT przypadają średnio 22 aplikacje, w całym 2025 roku było to średnio 24. Widać też, przynajmniej na przykładzie tego portalu, zmiany w proponowanych wynagrodzeniach. Na razie trudno wyrokować, czy mamy tu do czynienia z trwałym trendem spadkowym, czy jedynie tymczasowym wahaniem.

notowano wzrost median dolnych widełek wynagrodzeń. W czterech kategoriach w górę poszły zarówno dolne, jak i górne widełki - zarówno na kontraktach B2B, jak i w przypadku umów o pracę.

Przedsiębiorcy z branży IT z pewnością będą przyglądać się zmianom, jakie może wyusić reforma inspekcji pracy.

Przypomnijmy, że nowe przepisy dają inspektorom uprawnienia do zmiany umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę, gdy wystąpią do tego przesłanki prawne. Według szacunków, 89% programistów współpracujących na zasadzie B2B posiada tylko jednego kontrahenta, dla którego realizuje zadania. Niektórzy twierdzą, że

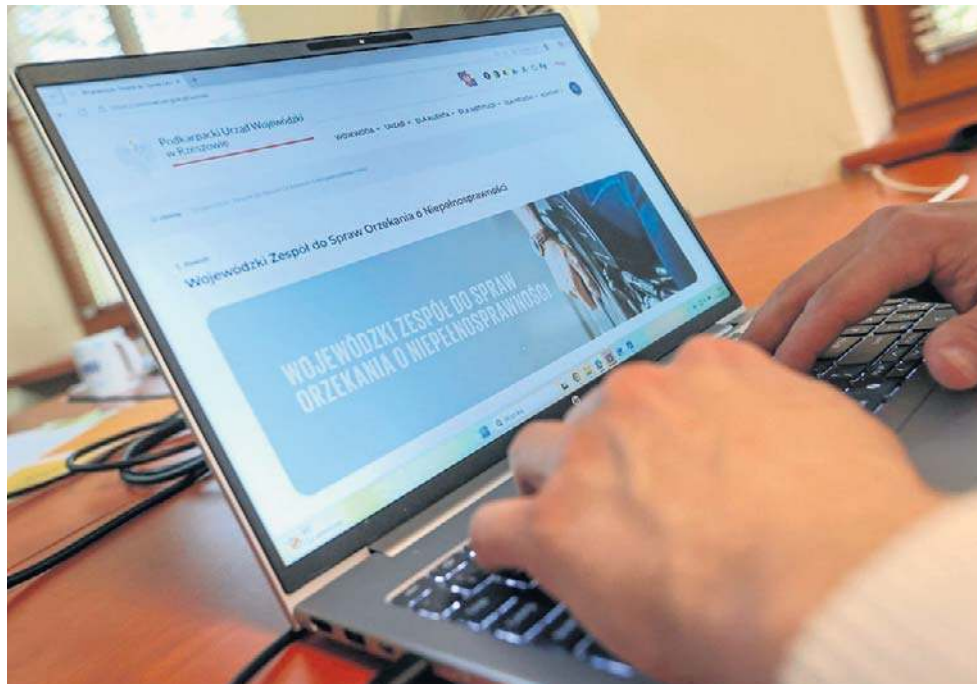
powiązanie z wyłącznie jednym podmiotem może przesądzać o charakterze stosunku zatrudnienia.

- Na B2B pracuje ok. 2,2 mln osób, a na zleceniach ok. 1,5 mln. IT jest sektorem, gdzie skala wymuszonego samozatrudnienia jest największa, a jednocześnie warunki współpracy często wykazują cechy stosunku pracy:

stałe miejsce, określone godziny, jeden zamawiający, nadzór projektowy. Z punktu widzenia branży IT nowe przepisy niosą za sobą istotne ryzyko i konieczność przekształcenia modelu współpracy. To zagrożenie również dla samych kontraktorów, dla których forma współpracy w oparciu o B2B jest po prostu bardziej korzystna finansowo - mówi Maciej Michalewski, prezes spółki technologicznej Element.

Ewentualne zmiany kontraktów na umowy o pracę mogą podwyższyć koszty prowadzenia działalności, możliwe są też spadki wynagrodzeń pracowników.

- Obydwa scenariusze są realne i mogą wystąpić jednocześnie. Dla kontraktorów przekształcenie umowy B2B w etat oznacza radykalne przebudowanie modelu wynagrodzenia. Stawki B2B w IT są wyższe właśnie dlatego, że wykonawca sam ponosi koszty ZUS, podatków i ryzyka prowadzenia działalności. Po przekształceniu pracodawca musi doliczyć do wynagrodzenia brutto narzut pracownicze sięgające kilkudziesięciu procent, co przy utrzymaniu dotychczasowego kosztu całkowitego zatrudnienia oznacza niższe wynagrodzenie netto dla programisty - twierdzi Maciej Michalewski. ©©



Wzrosła liczba ogłoszeń dla programistów, ale na niektórych stanowiskach odnotowano spadki pensji

PRZEMYSŁ NOWE PALIWO DLA LOTNICTWA ROŚNIE NA POLACH

Europa ma wszystko, by zostać liderem

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zrównoważone paliwa lotnicze mogą być kluczem do przyszłości latania, a Europa ma szansę stać się ich globalnym hubem. - SAF mogą być stosowane bez żadnych modyfikacji i są możliwe do wykorzystania już dziś - tłumaczy Strefie Biznesu Chad Edwards z Corteva Agriscience. Problem? Skala i pieniądze.

Maciej Badowski: Lotnictwo stoi dziś przed ogromnym wyzwaniem redukcji emisji. Jaką rolę mogą odegrać zrównoważone paliwa lotnicze i czy Europa ma realną szansę stać się ich znaczącym producentem?

Chad Edwards, dyrektor w Corteva Agriscience: Zrównoważone paliwa lotnicze (ang. SAF - Sustainable Aviation Fuel) są coraz częściej postrzegane jako jedno z najbardziej praktycznych rozwiązań dekarbonizacji lotnictwa, zwłaszcza w krótkiej perspektywie. W przeciwieństwie do rozwijających się technologii, takich jak samoloty elektryczne czy napędzane wodorem, SAF mogą być stosowane w sektorze lotniczym bez żadnych modyfikacji i bezpośrednio mieszane z konwencjonalnym paliwem lotniczym. Dzięki temu paliwa te są wyjątkowo skalowalne i możliwe do wykorzystania już dziś. Europa ma silną pozycję, by stać się znaczącym producentem SAF. Dysponuje dużą ilością gruntów rolnych odpowiednich pod uprawy roślin oleistych, zdolnościami przetwórczymi olejów roślinnych, infrastrukturą rafineryjną do produkcji SAF oraz coraz bardziej przyjaznym otoczeniem regulacyjnym - między innymi poprzez inicjatywy takie jak unijne rozporządzenie ReFuelEU Aviation. Wprowadzając systemy upraw pośrednich - czyli wysiew roślin oleistych takich jak słonecznik, rzepak czy gorczyca w rotacji z głównymi uprawami - Europa może produkować surowce do SAF bez uszczerbku dla produkcji żywności. Uprawy pośrednie stanowią uzupełnienie istniejących upraw i wykorzystują ziemię w okresach, gdy pozostawałaby ona nieproduktywna. Przynoszą też korzyści środowiskowe, takie jak: poprawa jakości gleby, zatrzymywanie składników odżywczych i wody oraz sekwestracja węgla, który w przeciwnym razie zostałby utracony przy odłogowaniu. Patrząc w przyszłość, wdrożenie nowych technik genomowych (NGT) w Europie



Chad Edwards, dyrektor ds. Globalnego Rozwoju Biznesu Nasiennego w Corteva Agriscience

oraz ich dalszy rozwój może jeszcze bardziej wzmocnić ten model. Narzędzia te pozwalają hodowcom roślin tworzyć bardziej odporne i wydajne odmiany, lepiej przystosowane do plonowania, stresów klimatycznych i konkretnych zastosowań, w obszarach takich jak sektor żywnościowy, paszowy czy biopaliwa, pomagając Europie lepiej wykorzystać potencjał istniejących gruntów rolnych.

Unijne regulacje zakładają wzrost udziału SAF w paliwie lotniczym z obecnych 2 proc. do nawet 70 proc. do 2050 roku. Czy jest to realistyczny cel z perspektywy rynku i technologii?

Z technologicznego punktu widzenia - tak. SAF można produkować przy użyciu istniejących procesów rafineryjnych i stosować w dzisiejszych samolotach bez wprowadzania zmian. Większym wyzwaniem jest rynek - zapewnienie odpowiedniej ilości surowców, efektywnej logistyki oraz właściwej ekonomiki dla rolników i rafinerii. Tu kluczową rolę odgrywa rolnictwo. Uprawy takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca mogą pomóc zaspokoić rosnący popyt, jeśli rolnicy mają dostęp do odpowiednich nasion i wsparcia agronomicznego. Inicjatywy takie jak Atlas™, wspólne przedsięwzięcie Corteva i bp (powołana w 2025 roku przez te podmioty spółka joint venture), pokazują,

jak współpraca między rolnictwem a sektorem energetycznym może umożliwić produkcję SAF na dużą skalę, jednocześnie wspierając rolników i zrównoważoną produkcję. Atlas™ planuje produkcję miliona ton surowca olejowego rocznie do połowy lat 30., co może przełożyć się na ponad 800 000 ton zrównoważonego paliwa lotniczego i odnawialnego diesla.

W debacie o biopaliwach często pojawia się obawa, że produkcja energii może konkurować z produkcją żywności. Czy wykorzystanie upraw pośrednich, takich jak słonecznik, rzepak czy gorczyca, może rozwiązać ten problem?

Tak - uprawy pośrednie są wysiewane między głównymi cyklami upraw i wykorzystują ziemię, która w przeciwnym razie leżałaby odłogiem. Oznacza to, że dostarczają surowców do SAF bez wypierania upraw żywnościowych. Co więcej, tak jak już wspominałem, poprawiają jakość gleby, zatrzymują składniki odżywcze, zwiększają retencję wody i wiążą węgiel. Firma Corteva testuje krótko dojrzewające (krótkookresowe) odmiany słonecznika i gorczyca w wielu badaniach polowych na świecie, również w Europie m.in. we Włoszech, Rumunii i Francji - z obiecującymi wynikami. Rolnicy mogą uprawiać te rośliny między głównymi zbiorami, uzyskując trzy zbiory w ciągu

dwóch lat, produkując olej na potrzeby SAF bez zakłócania głównego cyklu upraw. Co ważne, oprócz oleju wykorzystanego jako paliwo, uprawy pośrednie dostarczają także wysokobiałkowej śrutę (paszy powstałej jako produkt uboczny produkcji oleju), wspierając łańcuch dostaw żywności. Takie podejście pozwala współistnieć produkcji energii i żywności, przynosząc dodatkowe korzyści środowiskowe i poprawiając długoterminową żyzność gleby.

Jak taki model wyglądałby w praktyce dla rolników? Czy wprowadzenie roślin oleistych jako upraw pośrednich może być realnym i stabilnym źródłem dodatkowego dochodu?

Polega on na tym, że rolnicy włączają krótkookresowe rośliny oleiste - takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca - do upraw między głównymi sezonami. Rośliny te są dobrane pod kątem lokalnych warunków i mogą być zbierane w odpowiednim czasie, tak aby można było wrócić do głównego cyklu produkcji. Tworzy to realne, zróżnicowane i stabilne źródło dodatkowych przychodów. Prowadzimy intensywne prace badawczo-rozwojowe i badania terenowe, aby dobrać najlepsze odmiany do lokalnych warunków oraz zoptymalizować wsparcie agronomiczne. Poza samą uprawą rolnicy zyskują także dodat-

kowe źródło dochodu i korzystając z długoterminowego popytu ze strony przetwórców.

Wspomniał Pan o istniejącym łańcuchu przetwórczym. Jak dobrze Europa jest obecnie przygotowana infrastrukturalnie do przetwarzania olejów roślinnych na paliwo lotnicze na większą skalę?

W Europie istnieje znacząca nadwyżka zdolności produkcyjnych do wytwarzania SAF zarówno z olejów roślinnych, jak i odpadowych, co pozwala spełnić krótkoterminowe wymogi UE. Technologia jest sprawdzona, komercyjnie dostępna i już zasila sektor transportu drogowego, morskiego i lotniczego. Jednak aby osiągnąć cele długoterminowe, potrzebne są dalsze inwestycje oraz jasne i pragmatyczne wytyczne UE dotyczące upraw pośrednich, które zachęcają rolników do ich wdrażania na większą skalę.

Często pojawia się pytanie, dlaczego sektor lotniczy nie może polegać wyłącznie na odpadach rolniczych lub paliwach syntetycznych. Dlaczego te rozwiązania nie wystarczą? Strumienie odpadów, takie jak zużyte oleje kuchenne, są ograniczone i już wykorzystywane w innych sektorach, więc nie pokryją prognozowanego zapotrzebowania. Paliwa syntetyczne są obiecujące, ale wymagają dużych inwestycji i złożonej infrastruktury, przez co

ich wdrożenie jest wolniejsze i droższe. Surowce rolnicze są skalowalne, konkurencyjne kosztowo i kompatybilne z istniejącą infrastrukturą rafineryjną i lotniskową. Dzięki integracji zrównoważonych systemów upraw pośrednich oraz wsparciu rolników poprzez dostęp do wydajnych nasion i rynków zbytu możliwe jest niezawodne wytwarzanie dużych ilości surowców do SAF.

Regulacje mogą odegrać kluczową rolę. Jak ważne jest dla rolników i inwestorów określenie przez Komisję Europejską definicji tzw. upraw pośrednich w ramach dyrektywy RED?

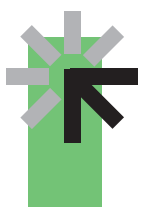
Szerokie i elastyczne podejście jest kluczowe. Pozwala rolnikom wybierać uprawy najlepiej dopasowane do ich warunków. To rolnicy najlepiej znają swoje pola, dlatego powinni mieć możliwość decydowania, co uprawiać, aby zwiększać produktywność w sposób odpowiedzialny. Zbyt wąskie ramy regulacji mogą wykluczyć ważne uprawy, ograniczyć regiony upraw i zniechęcić rolników do udziału w tym rynku, ograniczając potencjał, jaki stanowią biopaliwa dla lotnictwa. Dlatego decydenci powinni zapewnić jak najszerszą definicję „upraw pośrednich” w dyrektywie RED III.

Jakie są najważniejsze cele strategiczne firmy Corteva na najbliższe lata? Czy możemy spodziewać się nowych technologii, innowacyjnych produktów lub wejścia na nowe rynki?

Strategia firmy Corteva koncentruje się na przekształcaniu innowacji naukowych w praktyczne rozwiązania dla rolników, poprzez wspieranie zrównoważonego rolnictwa i rozwój surowców do produkcji SAF. Nasze wiodące odmiany kukurydzy, soi i rzepaku oraz doradztwo agronomiczne pomagają rolnikom maksymalizować plony i stanowią kluczowe źródło surowców dla biopaliw i biodiesla. Przykładem jest wspomniana wcześniej spółka Atlas™, która otwiera nowe możliwości dochodowe dla rolników. Inwestując ponad 1 miliard dolarów rocznie w badania i rozwój, rozwijamy innowacje nasienne, rolnictwo cyfrowe i rozwiązania biologiczne poprzez doświadczenia polowe i współpracę z rolnikami. W przyszłości planujemy rozszerzać te działania globalnie, w tym zwiększać współpracę z rolnikami, przemysłem i środowiskiem naukowym, również w Polsce. ©&

AUTOREKLAMA

nasze
komunikaty.pl



aktualne
z całej Polski
przetargi

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udział. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700 zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

INNE

ANTYK kralajnice Kupię 576-948-827

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplenie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy, przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodniczki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

**NA OGŁOSZENIA
DROBNE CZEKAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 8.00-16.00**

REKLAMA

0011514381

Prezydent Miasta Sosnowca informuje,
iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 28.04.2026 r. do 18.05.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399) dot. nieruchomości położonych w Sosnowcu przy ul. Goszczyńskiego.

REKLAMA

0011514389

Prezydent Miasta Sosnowca informuje,
iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20, oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 28.04.2026 r. do 19.05.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399) dot. nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Wojska Polskiego.

REKLAMA

0011515388



OGŁOSZENIE PREZYDENTA BYTOMIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom
– etap VII – dla terenu położonego w rejonie ulic: Strzelców Bytomskich i Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz uchwały Rady Miejskiej w Bytomiu nr LXXII/915/22 z dnia 19 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytom – etap VII – dla terenu położonego w rejonie ulic: Strzelców Bytomskich i Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 6 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, w pokoju 309, w poniedziałki w godzinach od 13.00 do 17.00, od wtorku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00. Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz w internetowym serwisie Bytomia.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 maja 2026 r. o godzinie 15:00 w sali nr 309 Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Zgodnie z art. 18 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Bytomia w sposób

zgodny z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 czerwca 2026 r.** (w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz w internetowym serwisie Bytomia), na adres: um@um.bytom.pl lub: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) należy składać do Prezydenta Miasta Bytomia na zasadach określonych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 czerwca 2026 r.**

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Bytomia.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję o możliwości zapoznania się, w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu

projektu planu miejscowego, z dokumentacją sprawy w miejscu i terminach podanych wyżej.

INFORMACJA DOT. ZASAD PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH:
Administratorem danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Bytomiu jest Prezydent Miasta Bytomia (41-902 Bytom ul. Parkowa 2); dane kontaktowe Inspektora IOD: Urząd Miejski Bytom ul. Parkowa 2, mail: pi@um.bytom.pl
Dane osobowe są przetwarzane przez Administratora danych:

- 1) w celu realizacji zadań Administratora na podstawie przepisów prawa;
- 2) odbiorcami danych osobowych są osoby fizyczne i prawne na podstawie przepisów prawa: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 3) dane osobowe będą przetwarzane przez czas określony przepisami prawa w szczególności w celach archiwalnych;
- 4) osoba, której dane dotyczą, ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna, iż przetwarzanie danych osobowych jego dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (UE 2016/679);
- 5) dane osobowe nie będą podlegać decyzji, która opiera się na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu;
- 6) podawanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże w celu realizacji zadań objętych przepisami prawa niezbędne.

Prezydent Miasta
Mariusz Wołosz

Wiele rzeczy mnie we mnie drażni. Ale z biegiem lat je toleruję



Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Karolina Gilon woli być sobą

Celebrytka podzieliła się z obserwującymi ją na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej. Postanowiła zakryć tatuaże i pokazała, jak wyglądałaby bez nich. „I co myślisz? Że ładnie, może bardziej »kobieco«, ale czy to jestem ja? Już na pewno nie. Wybieram zawsze bycie sobą i to chyba jest mój przepis na szczęście” – napisała.



Sędzia Dredd Stopklatka, 20:00

Na gruzach Nowego Jorku powstaje metropolia Mega City One, w której porządku pilnują sędziowie. Za najlepszego uchodzi Joseph Dredd (Sylvester Stallone). W mieście szykuje się zmiana władzy. Dredd staje się celem spisku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 21:55
Księgowy Jan Pokojski przytłacza małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Sagrada Familia – wyzwanie dla Gaudiego

TVP Dokument, 22:20
Film o słynnej bazylice Sagrada Familia w Barcelonie. Stanowi ona architektoniczny wyjątek porównywalny do średnio-wiecznych katedr, które budowano przez długie lata, a czasem nawet wieki.

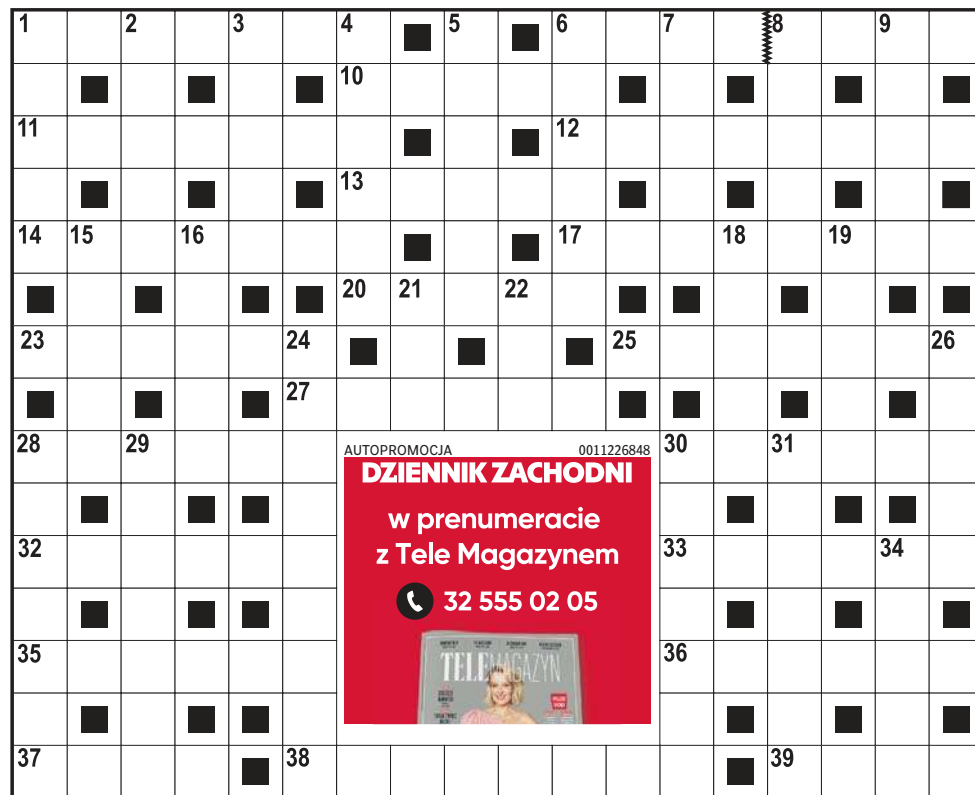
Fucking Bornholm

TVP 2, 23:25
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawa wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?



KRZYŻÓWKA NR 64

- Poziomo:**
- 1) pęk włókien lnu do przędzenia,
 - 6) miejsce bitwy polsko-niemieckiej w 1109 roku,
 - 10) zapasowa w bagażniku,
 - 11) wytwórca cennej biżuterii,
 - 12) rycerz zakonu maltańskiego,
 - 13) imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
 - 14) miłośnik twórczości Andrzeja Wajdy,
 - 17) miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1924 roku,
 - 20) pierścienie w pniu dębu,
 - 23) koza do ogrzewania,
 - 25) narząd słuchu i równowagi,
 - 27) sklep z medykamentami,
 - 28) wiosenny grzyb jadalny,
 - 30) gruby, sztywny papier,
 - 32) zebranie wszystkich działaczy partyjnych,
 - 33) katolicki program dla dzieci w TVP,
 - 35) Rabindranath, indyjski laureat literackiej Nagrody Nobla,
 - 36) serwatka z owczego mleka,
 - 37) ... Neeson, aktor z filmu „Rob Roy”,
 - 38) młody, niewielki las,
 - 39) miasto na trasie Lublin – Warszawa.
- Pionowo:**
- 1) filmowa rola Telly'ego Savalasa,
 - 2) gliniane naczynie z uchem,
 - 3) religia objawiona prorokowi Mahometowi,
 - 4) syntetyczny pierwiastek o symbolu Lr,
 - 5) strój maskaradowy jak gra,



AUTOPROMOCJA 0011226848

DZIENNIK ZACHODNI

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 32 555 02 05

- 6) opera Ruggero Leoncavalla,
- 7) biuro podróży jak grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 8) model auta z turyńskiej fabryki,
- 9) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 15) zwrot właściwy tylko danejmu językowi,
- 16) Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej,
- 18) aromatyczna przyprawa,
- 19) zespół dziewięciu muzyków,
- 21) dawna jednostka masy,
- 22) rogaty ssak z Tybetu,
- 24) ... III Wielki, król Polski,
- 26) rzeka i kraj w Afryce,
- 28) „... na peryferiach”, czeski serial obyczajowy,
- 29) uczulenie na pyłki kwiatowe,
- 30) pająk jak stojak pod choinkę,
- 31) wytwarza energię jądrową,
- 34) nietoperz z rodziny mroczków.

ROZWIĄZANIE NR 63

P	H	W	O	S	K	■	L	A	U	R	■	W	■	F						
O	G	A	R	Y	■	K	O	R	N	E	■	E	P	O	K	A				
G	R	■	G	R	O	■	G	E	S	T	■	J	■	S						
R	O	N	D	O	■	D	A	N	T	O	■	M	A	S	L	O				
O	■	A	■	D	E	A	■	L	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■		
M	A	S	L	A	K	■	D	U	M	A	■	A	N	D	O	R	A			
■	L	■	A	■	O	■	N	■	C	■	Z	■	A	■						
L	O	N	G	I	N	■	S	P	O	D	■	P	I	E	T	A				
■	Z	■	O	■	O							A	■	O	■	E				
■	B	A	L	S	A	■							K	O	B	A	L	T		
E	■	A	■	P	■								Z	■	R	■	K			
D	Z	■	I	■	W	A	■						G	D	Y	N	I	A		
L	■	K	■	R	■								■	O	■	O	■	N		
■	K	L	A	P	A	■							■	B	O	L	E	K		
A	■	T	■	T	■	E	L	■	E	N	O	■	W	E	L	A	■	D	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu, lecz uważaj na impulsy. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokój da Ci przewagę oraz lepsze decyzje.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na stabilności oraz relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że mały gest może znaczyć więcej niż wielkie słowa.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo ktoś chce przekazać ważną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą falować, ale intuicja Cię poprowadzi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i nie ignorować przeczuć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją mądrze i osiągnąć coś naprawdę ważnego.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że małe kroki dziś stworzą solidne fundamenty jutra.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia pozwoli uniknąć zbędnych napięć.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować kontrolę i działać z rozwagą, nie impulesem.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykażać się otwartością na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skoncentruj się na celach. Horoskop dzienny wróży, że wytrwałość dziś przyniesie efekty w przyszłości, choć mogą one być subtelne.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły są cenne. Podziel się nimi z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś może pomóc Ci je zrealizować szybciej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i twórczości. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie i pozwolić myślom swobodnie płynąć.

Piękny gest polskich sportowców. Ruszyli na pomoc potrzebującym

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SPORT. W niedzielę zakończyła się zbiórka influencera Łatwoganga na pomoc dzieciom z rakiem. W prowadzonej przez dziewięć dni akcji zebrano ponad 251 mln zł. W zbiórce na szczytny cel zaangażowali się m.in. przedstawiciele świata sportu.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga” Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo - od 17 do 26 kwietnia. Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała udział online inni odwiedzali organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

Początkowym celem było zebranie 500 000 złotych - po jego osiągnięciu raper zadeklarował wykonanie tatuażu wy-

branego przez internautów. Gdy udało się osiągnąć kolejny próg, czyli pół miliona wspierających, artysta ogolił głowę, wąsy i brodę, solidaryzując się w ten sposób z chorymi. Wpłacił również na zbiórkę milion złotych własnych środków.

W ostatnich minutach transmisję oglądało na żywo ponad 1,4 mln osób. Zbiórka pobiła rekord świata w największej kwocie zebranej podczas transmisji na żywo na cele charytatywne. Transmisja miała się pierwotnie zakończyć w niedzielę o godz. 16, została jednak przedłużona najpierw do godz. 20, a następnie do 21.37.

W akcję zaangażowały się m.in. osobistości polskiego świata sportu i nie tylko. W transmisji, nadawanej z kawalerki w bloku, udział wzięli m.in. Robert Lewandowski, Iga Świątek, Jan Urban, Wojciech i Marina Szczęśni, Adam Małyśz, Marcin Gortat, Mateusz Ponitka, Piotr Żyła, Wilfredo Leon, Jan Błachowicz i... gwiazda FC Barcelony Lamine Yamal.



Łyżwiarz szybki i wicemistrz olimpijski Władimir Semirunnij wsparł akcję Łatwogangu - ogolił głowę na tyso i przekazał medal olimpijski na cele charytatywne

Lewandowski obecny był na łączeniu w sobotę, dorzucając do akcji milion złotych.

Podczas ostatniego dnia charytatywnego streamu gościł polskie kluby, m.in. Legia Warszawa, Lech Poznań, Jagiello-

do akcji swojego klubowego koleżę z Barcelony, gwiazdę światowego formatu - Yamala. Świątek przekazała na akcję 100 tysięcy złotych. Do akcji wspierającej dzieci walczące z rakiem włączył się wicemistrz olimpijski z Mediolanu w łyżwiarstwie szybkim, Władimir Semirunnij.

- Gdy przyjechałem do Polski, dostałem z wielu stron niesamowite wsparcie, pomoc, bez której nie mógłbym trenować. Dostałem nowy dom i wielką szansę. Teraz na każdym kroku chcę się za to odwdziżyć. Akcja Łatwoganga jest piękna, jest niesamowita, niesie ze sobą wielkie dobro i chciałem dołożyć swoją małą cegiełkę. To była spontaniczna decyzja - mówi Semirunnij.

Semirunnij przekazał na licytację swój medal olimpijski z Turynu. Trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jan Urban ofiarował dzień z selekcjonerem. W akcję włączyły się także polskie kluby, m.in. Legia Warszawa, Lech Poznań, Jagiello-

nia Białystok, Pogoń Szczecin i wiele innych.

Każda złotówka zebrana na charytatywnym streamie przekazana zostanie Fundacji Cancer Fighters. To ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich swoich podopiecznych.

Działania fundacji nie ograniczają się jedynie do pomocy materialnej - organizuje pomoc medyczną, psychologiczną oraz motywujące wydarzenia. Na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych, a także na wsparcie osób, które w wyniku choroby nowotworowej potrzebują protez, specjalistycznego sprzętu lub rozwiązań pozwalających wracać do możliwie normalnego życia.

©/©

Liga Mistrzów: kwartet chętnych do Budapesztu

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Przed startem sezonu 2025/26 za głównego faworyta Ligi Mistrzów uważano broniące tytułu Paris SG. W gronie tych, którzy mogą pokrzyżować szyki podopiecznym Luisa Enrique, wybijał się Bayern.

Nawet jednak we Francji nie spodziewano się, że Bawarczyści pod wodzą Vincenta Kompany'ego będą tak niesamowicie mocni. A to właśnie niemiecki superzespół w półfinale stanął na drodze piłkarzy Paris SG.

Bayern ostatni raz Puchar Europy wygrał w 2020 roku jeszcze z Robertem Lewandowskim w składzie. Dziś w ataku giganta z Niemiec szaleje Harry Kane, 112-krotny reprezentant Anglii, prawdziwa maszyna do zdobywania goli. Jego bilans trafień w tym sezonie jest oszałamiający: 33 w Bundeslidze (w 28 występach), 7 w Pucharze Niemiec (5) i 12 w Lidze Mistrzów (11). Gdyby nie uraz, Kane miałby znacznie większe szanse na pobicie rekordu „Lewego” z sezonu 2020/21. Polak uzbierał wówczas 41 goli.

W Bundeslidze w tym cyklu Bayernowi pozostały do rozegra-



Bawarczyści awans do półfinału wywalczyli po zaciętej walce z Realem Madryt. Pierwsze spotkanie z PSG rozegrają dziś o godzinie 21.00 w Paryżu

nia 3 spotkania, ale w tym momencie ważniejsza od krajowego podwórka stała się Liga Mistrzów. Anglik o triumfie w tych rozgrywkach marzy od lat, Bayern dał mu taką szansę. - Kane to znakomity napastnik, liczby mówią wiele, jestem pod wrażeniem jego umiejętności. Ma na pewno z kim pograć w Bayernie, nastawionym na ofensywny futbol. Wychowałem się na takich klubach, jak Bayern, to od lat jest wielka marka, która przyzwyczaiła wszystkich do gry

o najwyższe cele - mówi Jacek Bąk, 96-krotny reprezentant Polski, który w Lidze Mistrzów grał w barwach Olympique Lyon i RC Lens.

I dodaje: Oczywiście, z racji lat gry we Francji bliżej mi do Paris SG, lecz chyba wszyscy zdają sobie sprawę, jak trudne zadanie czeka ekipę Luisa Enrique. Oba zespoły mają w swoich składach czołowych piłkarzy świata, znakomitych skrzydłowych. U Paryżan w środku pomocy kapitałnie spisuje się Portugalczyk Vitorino,

ale w obronie to Bayern wygląda lepiej. Do tego dochodzi jeszcze Manuel Neuer, bramkarz od lat utrzymujący się na topie. Dużo ostatnio mówi się o jego wyjeździe na mundial; moim zdaniem nie powinno być tematu, bo klasa Neuera jest niepodważalna. Niemcy nie mają lepszego golkipera, a w metrykę nie wpada zaglądać.

W sezonie 2000/01 zespół z Lyonu rywalizował w Lidze Mistrzów z Arsenalem, lecz w obu spotkaniach zabrakło Jacka

Bąka, a powodem była kontuzja. Dziś uczestnik finałów mistrzostw świata 2002, 2006 i Euro 2008 z uwagą przygląda się Arsenalowi, który ma aspiracje wygrać Ligę Mistrzów po raz pierwszy, tak jak Atletico Madryt - jego półfinałowy rywal. Kanonierzy skomplikowali sobie sytuację w Premier League porażką z Manchesterem City i jest taka opcja, że o mistrzostwie rozstrzygnie bilans bramkowy.

- Pewnie wchodząc na boisko w Madrycie zawodnicy Arsenalu nie będą myśleli przy Premier League. Myślę, że liga krajowa i Liga Mistrzów są dla nich tak samo ważne. Arsenal gra bardzo mądrą piłkę i według mnie ma większe szanse w półfinałach od Atletico - uważa Bąk.

21 października 2025 w fazie ligowej Champions League na Emirates Stadium ludzie Mikela Artety zmietli Los Colchoneros 4:0 po trafieniach Gabriela, Gabriela Martinello i dwóch Victora Gyokeresa. Atletico Diego Simeone stało się ekipą nieobliczalną, która na każdym kroku zaskakuje nawet sama siebie. Wylimitowanie Barcelony z Ligi Mistrzów i Pucharu Króla to jedno, ale porażka po karnych w finale tych drugich rozgrywek z Realem Sociedad budzi niepokój u fanów.

- Atletico w tym sezonie przegrywa zbyt wiele spotkań z dużo słabszymi zespołami od siebie. Trudno to pojąć, widząc, jaką kadrą dysponuje. Simeone ma w składzie kilku mistrzów świata, z Julianem Alvarezem i Nahuelem Moliną na czele. Myślałem, że oni powalczą o mistrzostwo Hiszpanii, jak dotarli do finału Pucharu Króla, byłem przekonany, że poradzą sobie z Realem Sociedad. Atletico ma problemy z koncentracją, może Simeone już się zasiedziało, trudno jednoznacznie to określić i rozstrzygnąć. Jedyne przedstawiciela hiszpańskiej La Liga, jaki pozostał w Lidze Mistrzów, na pewno zmobilizuje stawka starć z Arsenalem i tak naprawdę wszystko może się zdarzyć. Na tym etapie pojęcie faworyt nic nie znaczy. Każdy wychodzi na boisko, by wygrać, pokazać, co najlepsze - podkreśla Bąk.

Cała czwórka bardzo pragnie gry w finale na Puskas Arena w Budapeszcie 30 maja.

©/©

PÓŁFINAŁY LIGI MISTRZÓW
● Paris Saint Germain - Bayern Monachium
28 kwietnia, wtorek - godzina 21
transmisja w Canal+
● Atletico Madryt - Arsenal Londyn
29 kwietnia, środa - godzina 21
transmisja w Canal+, TVP1 i TVP Sport

SPORT

www.sportowy24.pl

Niebiescy bez przełamania. W końcówce spotkania wypuścili zwycięstwo z rąk

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Ruch Chorzów 2 (1)

Pogoń Grodzisk Mazow. 2 (1)

Bramki

0:1 Aleksander Gajgier (2),
1:1 Szymon Szymański (11),
3:1 Denis Ventura (71)

Ruch Bielecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić, Karasiński - Jendryka (90+1. Mezghrani), Nagamatsu (46. Ceglarz), Ventura (90+1. Szwoch), S. Szymański, Szewczuk - Szczepan (80. Kolar). Trener: Waldemar Fornalik.

Pogoń Kieszek - Olewiński, Farbiszewski, Noiszewski, Gajgier - Niewiadomski (46 Konstantyn), Adkonis (59. Adamczyk), Dias (66. Głogowski), Łoś, Szczepaniak (76. Jaroń) - Gieroba (76. Lis). Trener: Piotr Stokowiec.

Sędziował Wojciech Myć (Lublin)
Widzów 8.278

Piłkarze Niebieskich na ligowe zwycięstwo czekają od połowy marca. Ruch nie przełamał się w spotkaniu z beniaminkiem, zresztą zaczął ten mecz fatalnie. Pogoń, która przegrała trzy ostatnie pojedynki, już w 96 sek. gry objęła prowadzenie. Po dośrodkowaniu z prawej strony głową do siatki trafił Aleksander Gajgier.

Chorzowianie szybko wyrównali po pięknym uderzeniu z dystansu Szymona Szymańskiego pod poprzeczkę. Podopieczni trenera Waldemara Fornalika mieli przewagę, ale seryjnie mamowali dogodnie okazje. 42-letniego



Piłkarze Ruchu Chorzów mają serię czterech z rzędu domowych meczów, które rozgrywają w Kotle Czarownicy

Pawła Kieszka z najbliższej odległości nie potrafili pokonać Shuma Nagamatsu, Denis Ventura i Patryk Szewczuk, a gdy Daniel Szczepan trafił do siatki to sędzia odgwiżdżał spalonego. Goście kontrowali i kilka razy Jakub Bielecki musiał się wykazać reflekssem. Po przerwie tempo gry spadło. W 71 minucie po dośrodkowaniu z rogu Piotra Ceglarza Szymański przedłużył głową lot piłki, a Ventura z bliska wepchnęła ją do bramki. Goście wyrównali w końcówce po głowce Jakuba Lisa.

BETCLIC 1. LIGA - 30. KOLEJKA

1. Wisła Kraków	30	59	65-31
2. Śląsk Wrocław (s)	30	54	60-44
3. Wieczysta Kraków (b)	30	50	60-43
4. Chrobry Głogów	30	48	41-29
5. Polonia Warszawa	30	47	46-43
6. Ruch Chorzów	30	44	44-42
7. ŁKS Łódź	29	44	44-42
8. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	29	43	47-44
9. Miedź Legnica	30	43	47-50
10. Puszcza Niepolomice (s)	30	42	41-37
11. Polonia Bytom (b)	30	41	47-40
12. Stal Rzeszów	30	39	42-49
13. Odra Opole	30	38	28-35
14. Pogoń Siedlce	30	36	31-32
15. Stal Mielec (s)	30	29	43-58
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58
18. GKS Tychy	30	21	35-64

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclit 2. Ligi.

Następna kolejka (1-4.05): Piątek: Puszcza - Znicz (18), Górnik - Śląsk (20.30); **Sobota:** ŁKS - Pogoń S. (19.30), Miedź - Stal M. (19.30), Pogoń G. - Wieczysta (19.30); **Niedziela:** RUCH - Odra (14.30), Chrobry - GKS TYCHY (17), Stal Rz. - Wisła (20.15); **Poniedziałek:** POLONIA B. - Polonia W. (18). ©

RAKÓW MA NOWEGO SPONSORA Z CZĘSTOCHOWY
Raków podpisał umowę o świadczenie usług promocyjno-reklamowych z firmą Exact x Forestall. Kontrakt z nowym sponsorem będzie obowiązywał do końca sezonu 2025/26. Logo wywodzącej się z Częstochowy międzynarodowej grupy, która od 20 lat wspiera firmy w zapobieganiu błędom, kryzysom i nieprzewidzianym zdarzeniom, pojawi się na froncie koszulek piłkarzy Rakowa, z których zniknęła już marka Zondacrypto po wypowiedzeniu gdzieś kryptowalut umowy przez klub. **JAC**



FOT. RAKOW.COM

PORAŻKA SPARTY Z GKM
W ostatnim meczu 3. kolejki PGE Ekstraligi Bayersystem GKM Grudziądz pokonał Beitar Sparta Wrocław 48:42. To pierwsza w tym sezonie porażka Wrocławian. Żużlowcy GKM są na razie niepokonani i zajmują 2. lokatę w tabeli. **JAC**

Piast cztery razy trafił Arkę i uciekł ze strefy spadkowej

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

Piast Gliwice 4 (1)

Arka Gdynia 1 (0)

Bramki

1:0 Quentin Boisgard (10), **2:0** Filip Borowski (47), **2:1** Dawid Kocyla (54), **3:1** Igor Drapiński (81), **4:1** Hugo Vallejo (89)

Piast Holec - Borowski, Rivas, Drapiński, Lewicki (60. Vallejo) - Dzikczek - Sanca (60. Fikaj), Boisgard (68. Leśniak), Tomaszewicz (78. Chrapek), Lokilo (68. Barkowski) - Felix. Trener: Daniel Mysliwiec.

Statystyki Strzały celne 12, niecelne 11, rogi 6.

Arka Grobelny - Navarro (68. Zator), Szota, Marczanik, Gojny - Kubiak (23. Kocyla), Perea (82. Espiau), Nguimamba (46. Jakubczyk), Rusyn (68. Oliveira) - Kerk - Gutkovskis. Trener: Dariusz Banasik.

Statystyki Strzały celne 3, niecelne 4, rogi 5.

Sędziował Szymon Marciniak (Płock)
Widzów 4.339

Piast Gliwice i Arka Gdynia - oba zespoły w poniedziałek znajdowały się w strefie spadkowej. Wagi starcia nie sposób więc było przecenić. Biorąc pod uwagę ścisł w tabeli powiedzenie o sześciu punktach dawało się uzasadnić.

Zaczął się jednak od tragedii. Piłkarze Arki we własnym polu karny dwukrotnie oddawali piłkę gospodarzom, a drugi z tych przypadków skończył się faulem Aureliena Nguimaby na Jorge Felixie i rzu-



Piłkarze Piasta zagraли wyjątkowo skutecznie i rozgromili Arkę zgarniając bezcenne punkty

cie karnym. Do jedenastki przeszedł Patryk Dzikczek i nie trafił w bramkę.

Ulga Gdynian nie trwała długo. Kolejną akcją Piasta zaczął błyskotliwie Dzikczek, Leandro Sanca dośrodkował w pole karne, a tam Quentin Boisgard stojąc tyłem do bramkarza podbił nieco piłkę, która przelobowała Jędrzeja Grobelnego.

- Co się odwlecze to nie uciecze - skwitował gola spiker.

Do przerwy gole już nie padły, za to w drugiej połowie kibice zobaczyli prawdziwą kanonadę. Trzy trafienia zadał Piast, Arka jedno, co na chwilę

dała jej nadzieję. Ekipa gospodarzy była jednak zabójczo skuteczna i rzuciła rywali na deski.

Zwycięstwo Gliwiczian było w pełni zasłużone i wręcz bezcenne. Pozwoliło im „wsiąść” do windy i pojechać wysoko w górę tabeli. Utrzymanie jest już na wyciągnięcie ręki.

©

PKOEKSTRAKLASA - 30. KOLEJKA

1. Lech Poznań (m)	30	52	55-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock (b)	30	45	32-28
6. GKS Katowice	30	44	43-41
7. Zagłębie Lubin	30	44	43-36

8. Radomiak Radom	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Piast Gliwice	30	39	39-40
11. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
12. Korona Kielce	30	38	37-36
13. Cracovia	30	38	35-38
14. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
15. Legia Warszawa (p)	30	37	34-36
16. Widzew Łódź	30	36	36-37
17. Arka Gdynia (b)	30	34	31-54
18. Termalica Nieciecza (b)	30	28	36-55

Miejsca 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do 1. Ligi

Następna kolejka (1-4.05) Piątek: Korona - Piast (17.30), Legia - Widzew (20.30); **Sobota:** Motor - Lech (20.15); **Niedziela:** GKS KATOWICE - Termalica (12.15), Zagłębie - Cracovia (14.45), Pogoń - Wisła (17.30); **Poniedziałek:** Radomiak - Lechia (19); **13.05:** Arka - GÓRNIK (18), RAKÓW - Jagiellonia (20.30).

To zwycięstwo to była jedna z najpiękniejszych chwil w moim życiu

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Polonia Bytom wygrała pierwszy ligowy mecz w tym roku pokonując w Opolu Odrę 2:0.

Z przełamania beniaminka z Bytomia cieszył się jego trzeci w tym sezonie trener Wojciech Mróz.

- Czekaliśmy na ten moment. W pierwszej kolejności chciałem podziękować drużynie. Musiałbym tu wymienić po kolei każde nazwisko, gdyż ci piłkarze udźwignęli bardzo trudny moment. Spokali się z bar-

dzo dużą krytyką, natomiast jeśli chodzi o rzeczy sportowe, treningowe, profesjonalizm, poświęcenie dla klubu, to oni byli cały czas tacy sami. Po drugie chciałbym podziękować sztabowi, że wierzył w rzeczy, które chcę przekazać, wierzył, że możemy wygrać kolejny mecz. Podziękowania też dla zarządu za zaufanie i kibicom za to, że w tym trudnym momencie byli z nami i jeździli za nami. To była jedna z najpiękniejszych chwil w moim życiu, zwycięstwo na stadionie zaprzyjaźnionego klubu - cieszył się szkoleniowiec Polonii.



Trener Wojciech Mróz od miesiąca prowadzi zespół Polonii Bytom

FOT. BS.POLONIABYTOM.COM.PL

Sukces w Opolu był pierwszą wygraną Bytomian od 7 grudnia, gdy po raz ostatni prowadził zespół Łukasz Tomczyk.

- Cały czas powtarzałem drużynie, że te zwycięstwa za chwilę przyjdą. Nie jest łatwo się podnieść w takim momencie, ale my byliśmy pewni swoich umiejętności. Wchodząc do szatni drużyny powiedziałem, że naszym celem są baraże o Ekstraklasę i dopóki jest cień nadziei to będziemy robić wszystko, żeby w tych barażach zagrać - dodał trener Mróz, który prowadzi Polonię od 26 marca. ©